

MODERNIZACJA ROKU 2015

OGÓLNOPOLSKI KONKURS OTWARTY – JUBILEUSZOWA XX EDYCJA

Piątek 27 MAJA 2016

Dodatek specjalny

Łączyć teorię z praktyką



ROMAN PIŁKIEWICZ

Prezes Stowarzyszenia
Ochrony Narodowego
Dziedzictwa Materialnego
Komisarz Konkursu

Dzisiejszy specjalny dodatek „Modernizacja Roku 2015” poświęcony jest potrzebie bliższej współpracy nauki z biznesem i biznesu z nauką.

Rozumieją to doskonale naukowcy z uczelni, którzy przygotowują studentów do zawodowej aktywności nie tylko od strony teoretycznej, ale i praktycznej. Podejmują również działania zaadoptowania swoich licznych wynalazków i patentów, tak aby mogły być wdrażane w gospodarce. Publikacja prezentuje wiele przykładów udoskonalania aktywności polskiej nauki w porozumieniu z praktykami, autorami licznych modernizacji.

Celem Modernizacji Roku jest również łączenie tych dwóch różnych środowisk dla szybszego rozwoju naszego kraju. Interdyscyplinarność Modernizacji Roku, która łączy od lat wszystkie trzy podmioty uczestniczące w procesie modernizacji i nagradza inwestorów, wykonawców, projektantów jest dla nas mandatem do podjęcia działań pogodzenia nauki z biznesem.

Już w czerwcu Komisja Konkursowa wyrusza na wizytację obiektów startujących w Konkursie, będą w nich uczestniczyć również przedstawiciele uczelni. Będzie to okazja

do spotkań z ludźmi z firm wykonawczych, z inwestorami i projektantami. Stworzy to możliwość wymiany poglądów, kontaktów i nowych rozwiązań. Połączenie praktyki z teorią.

Nasi naukowcy patroni pracują nad takimi wynalazkami jak: wykorzystanie technologii druku 3D w budownictwie czy konserwacji zabytków – Politechnika Wroclawska, czy opracowanie grafenowego nanokompozytu wykorzystywanego m.in. do produkcji paneli fotowoltaicznych – Politechnika Łódzka. Studenci Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej uczestniczą w programach i projektach badawczych związanych z modernizacją obiektów i rewitalizacją obszarów zdegradowanych. Na zlecenie samorządów lokalnych realizują zadania projektowe. Na Politechnice Świętokrzyskiej szczególnie nacisk kładzie się na rewitalizację obiektów poprzemysłowych, których w Łodzi jest szczególnie dużo. Politechnika Krakowska w pełni przygotowuje swoich studentów do posługiwania się oprogramowaniem i procesami w technologii BIM. Słuchacze tworzą również koncepcje rewitalizacji przestrzeni miejskich i obiektów dla wielu miast. Z Politechniki Rzeszowskiej studenci zyskują uprawnienia do sporządzania świadectw i audytów energetycznych. Politechnika Gdańska mocno włącza się w zmiany zachodzące w ich mieście, przykładem jest Rewitalizacja Dworca Morskiego w Gdyni. Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej zapoznaje z technologią pomiaru odkształceń konstrukcji budowlanych za pomocą światłowodów z siatkami Bragg’a FBG. Politechnika Koszalińska i Szczecińska zapoznaje z zastosowaniem nanomateriałów i nowej generacji betonów.

Wielu Finalistów Modernizacji Roku stosuje najnowocześniejsze technologie w modernizacjach i nowych budowlach, jednak aby zdobyć główną nagrodę Tytuł Modernizacja Roku trzeba codziennie poprawiać jakość i standardy, a współpraca ze światem nauki to krok w stronę doskonałości, do której wszyscy staramy się dążyć.



Patronat naukowy:

- Politechniki Białostockiej
- Politechniki Gdańskiej
- Politechniki Koszalińskiej
- Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki

- Politechniki Łódzkiej
- Politechniki Rzeszowskiej im. Ignacego Łukasiewicza
- Politechniki Śląskiej

- Politechniki Świętokrzyskiej
- Politechniki Wrocławskiej
- Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej,

- Uniwersytetu Techniczno-Przyrodniczego w Radomiu
- Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technicznego w Szczecinie



Współpraca nauki z przemysłem dla dobra gospodarki to konieczność

ROZMOWA | Prof. nadzw. dr hab. inż. Janusz Rymśa, zastępca dyrektora Instytutu Badawczego Dróg i Mostów.

Jaka jest rola nauki w gospodarce?

Przez długi okres rola nauki w gospodarce była niewielka. Obecnie nauka zaczyna odgrywać w gospodarce coraz większą rolę. Jest to nawet prawnie usankcjonowane. W sierpniu 2011 r. Rada Ministrów przyjęła Krajowy Program Badań, przygotowany przez Komitet Polityki Naukowej dla Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Wzrost efektywności polskiej gospodarki w wyniku realizacji programu ma doprowadzić do zmniejszenia luki gospodarczej między Polską a krajami wyżej rozwiniętymi. Ale ten wzrost gospodarczy ma być zrealizowany dzięki zwiększeniu innowacyjności sektora przemysłu w wyniku wpływu działalności naukowej na ten sektor. Tak więc rola wyznaczona nauce przy wzroście efektywności gospodarki jest nie do przecenienia. Można stwierdzić wręcz, że Krajowy Program Badań uzależnia wzrost efektywności gospodarczej kraju – a co za tym idzie, poprawę jakości życia polskiego społeczeństwa – od zwiększenia efektywności nauki w zakresie innowacyjności.

Czy wyznaczono jakieś priorytetowe obszary działalności naukowej, które mają największy wpływ na rozwój gospodarczy kraju?

W Krajowym Programie Badań podano strategiczne kierunki badań naukowych i prac rozwojowych, których

realizacja powinna mieć istotny wpływ na rozwój gospodarczy kraju. Wyznaczono siedem strategicznych kierunków. Trzy są związane z technologiami w zakresie energetyki, materiałów oraz – jako jeden kierunek – informatyki, telekomunikacji i mechatroniki. Jeden dotyczy środowiska naturalnego, rolnictwa i leśnictwa, jeden społecznego i gospodarczego rozwoju Polski w warunkach globalizujących się rynków, a dwa pozostałe dotyczą medycyny i obronności państwa.

Przez wiele lat właśnie te wymienione kierunki badań będą preferowane i, niezależnie od osądu co do ich wyboru, działalność innowacyjna w zakresie tych kierunków będzie realizowana. Należy zwrócić uwagę na fakt, że tematyka kierunków strategicznych, przez swój wysoki stopień ogólności, wskazuje raczej całe obszary badawcze. Jak najlepsze wypełnienie tych obszarów rozwiązaniami innowacyjnymi leży przede wszystkim po stronie sektora nauki.

Czy nauka może mieć wpływ na innowacyjność przemysłu?

Aby zwiększyć innowacyjność przemysłu, należy uruchomić mechanizmy, które zwiększą popyt na wyniki badań użytecznych w gospodarce. Powinien zostać stworzony system, który zachęci do inwestowania niebudżetowych środków fi-

nansowych w sektor nauki. Aby jednostki naukowe i podmioty gospodarcze chciały współpracować przy opracowywaniu innowacyjnych rozwiązań na rzecz gospodarki, powinna powstać platforma ich współpracy. Powinny powstać programy zapewniające nakłady finansowe na badania aplikacyjne, zorientowane na zastosowanie w praktyce, których efekty zostaną wdrożone przez przedsiębiorców. Takie programy tworzy i współfinansuje Narodowe Centrum Badań i Rozwoju – agencja wykonawcza nadzorowana przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

NCBR finansuje prace badawczo-rozwojowe w zakresie badań stosowanych oraz komercjalizacji i transferu wyników prac B+R do gospodarki.

Czy są programy w NCBR wymagające bliskiej współpracy nauki z przemysłem?

Sadzę, że w odniesieniu do realizacji większości projektów, w ramach programów ogłaszanych przez NCBR, jest albo pożądana, albo konieczna współpraca nauki z przemysłem. Coraz częściej liderem projektów może być tylko podmiot gospodarczy. Jest wiele programów, w których można zrealizować projekty dotyczące innowacyjnych rozwiązań. Natomiast szczególną uwagę należy zwracać na programy wsparcia badań naukowych i prac rozwojowych, progra-

my wsparcia wdrożeń i komercjalizacji wyników prac B+R oraz programy tzw. operacyjne – Innowacyjna Gospodarka, Kapitał Ludzki, Infrastruktura i Środowisko oraz Inteligentny Rozwój.

Jeżeli teoretycznie jest tak dobrze, to dlaczego praktycznie jest tak źle? Dlaczego nauka ma tak niewielki wpływ na gospodarkę?

Niewielki wpływ na gospodarkę działalności naukowej nie wynika z niewystarczającego poziomu naukowego, tylko z przyjętego systemu oceny tej działalności. System oceny działalności naukowej praktycznie nie zawiera elementu gospodarczego. Należy jasno stwierdzić, że przyjęty w Polsce system oceny naukowców nie zachęca do wdrażania efektów badań naukowych do gospodarki. Pierwszym i najważniejszym parametrem branym pod uwagę przy ocenie działalności naukowej są publikacje, szczególnie w renomowanych czasopismach zagranicznych. Kolejnym ważnym parametrem oceny działalności naukowej, stanowiącym pochodną publikacji, jest liczba cytowań. Reasumując najlepszy polski naukowiec to taki, który publikuje za granicą, w renomowanym anglojęzycznym czasopiśmie i jest cytowany przez największą liczbę innych naukowców. Co oczywiste, polska gospodarka w tym systemie nie odgrywa żadnej roli. Jeżeli przyjąć, że celem działalności

naukowej w Polsce ma być poprawa konkurencyjności gospodarki, to obecne podejście do oceny działalności naukowej powinno ulec radykalnej zmianie.

Co zrobić, aby zapewnić większy wpływ nauki na gospodarkę?

Należałoby dopuścić dwa wzorce działalności naukowej – pierwszy, gdy w ocenie działalności jest preferowane publikowanie wyników badań w renomowanych czasopismach zagranicznych, drugi, gdy takie postępowanie trudno nawet uznać za rozropne. W tym drugim rozwiązaniu należy w większym stopniu w ocenie działalności naukowej brać pod uwagę efekty wdrożenia oraz m.in. liczbę patentów, wzorów użytkowych lub przemysłowych. Jeżeli obie drogi rozwoju naukowego będą traktowane jako równorzędne, to jest szansa na zwiększenie konkurencyjności polskiej gospodarki przy udziale naukowców.

Czy przemysł jest przygotowany na to „matężństwo z rozsądkiem” z nauką?

Przedsiębiorcy są lepiej niż naukowcy przygotowani do czekających ich wyzwań natury rynkowej. Wydaje się, że w największym stopniu w działalność badawczo-rozwojową i wdrożeniową powinni zainwestować przedsiębiorcy z małych i średnich przedsiębiorstw, bo mają większą niż duże przedsiębiorstwa zdolność do adaptacji innowacyjnych

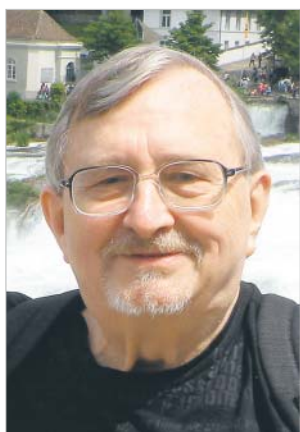
rozwiązań. Ale tu występują co najmniej dwa problemy. Jednym z nich jest luka technologiczna między małymi i średnimi a dużymi przedsiębiorstwami. Drugi – to niska rentowność przedsiębiorstw uniemożliwiająca finansowanie działalności naukowej. Tak więc obecnie zainteresowanie polskich przedsiębiorców wdrażaniem innowacyjnych rozwiązań, które, z natury rzeczy, zwierają elementa ryzyka większy niż rozwiązania już stosowane, jest niewielkie.

Jakie działania należałyby podjąć, aby zwiększyć konkurencyjność polskiej gospodarki?

Po pierwsze – należałoby zmienić ocenę działalności naukowej na w większym stopniu doceniającą udział w kreowaniu sfery gospodarczej. Bez tego nie ma szans na zwiększenie konkurencyjności polskiej gospodarki w wyniku wzrostu efektywności naukowej w zakresie innowacyjności. Jak się zmienia zasady oceny jednostek naukowych, naukowcy szybko dostosują swoją działalność do oczekiwań.

Po drugie – należałoby wprowadzić ulgi dla przedsiębiorców prowadzących działalność innowacyjną i współpracujących z jednostkami naukowymi. Wprowadzenie tych dwóch elementów spowoduje powstanie rynku naukowo-przemysłowego, co pozwoli na szybkie dostosowanie produkcji i usług do potrzeb rynku globalnego.

Placówki naukowe są ważnym partnerem



DR HAB. ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Konkurs Modernizacja Roku promuje udane przedsięwzięcia ratujące materialne dziedzictwo narodowe. To czasami trudne wybory – co zachować, a co zmienić, żeby obiekty budowlane czy założenia architektoniczno-urbanistyczne przetrwały, a ich walory były aktualne i możliwe do wykorzystania także przez kolejne pokolenia. Konkurs honoruje i promuje dobre projekty, pozytywne zmiany.

Modernizacja, czyli nowoczesność. Tak zawsze rozumie-

liśmy pojęcie modernizacji w naszym Konkursie. Ma to być przecież wprowadzenie nowego życia w stare mury.

Te mury powinny być odpowiednio przygotowane do nowych zadań, jakie im po modernizacji przypadną. Dawne kościoły stają się przecież budynkami mieszkalnymi. Dawna wojskowa stajnia – salą wykładową. Przygotowanie ich do tych funkcji to nie tylko odmalowanie pomieszczeń i renowacja elewacji. To także niezmiernie wzmacnienie konstrukcji, przebudowa całego wnętrza.

Bardzo często panuje wśród inwestorów przekonanie, iż modernizacja musi dokładnie odwzorowywać, przynajmniej zewnętrznie, poprzedni wygląd budynku. To, czego należy przestrzegać przy renowacji lub rekonstrukcji obiektu użytkowego, nie zawsze musi obowiązywać przy modernizacji budowli nieposiadających tabliczki konserwatora zabytków. Może być wykonane inaczej.

Teoria i praktyka

W jaki sposób zrobić to najlepiej? Jak pogodzić oczekiwania inwestora z wizją projektanta i możliwościami technicznymi wykonawcy? Najprościej byłoby odpowiedzieć, że powinni ze

sobą współpracować na każdym etapie modernizacji. Jest to stwierdzenie z rodzaju prawd oczywistych, ale jednak nie wyczerpuje w pełni tego problemu. W całym tym procesie wyraźnie brakuje jednego ogniska. Hasłowo nazwałbym go współpracą teorii z praktyką.

Teorię stanowią w tym przypadku wyższe uczelnie i instytuty naukowe. Zbyt wiele bardzo dobrych rozwiązań konstrukcyjnych lub materiałowych, za które ich autorom przypadają liczne pochwały i wyróżnienia, nie opuszcza laboratoriów i placówek badawczych. Bardzo często przyczyna tego stanu tkwi w braku dostępczej wiedzy o tym, że powstały, a nawet że w ogóle istnieją.

Projektanci sięgają po znane im i sprawdzone metody projektowania dostosowane do równie od lat znanych im i sprawdzonych rozwiązań technologicznych uwzględniających to, co ich zdaniem powinno się znajdować na rynku materiałów budowlanych. Bo tak najłatwiej, bez obciążania się ryzykiem. Natomiast wykonawcy najczęściej weryfikują owe projekty z rzeczywistością rynkową, przy czym ze szczególnym zwróceniem uwagi na wysokość ceny. I bardzo często przy najlepszym chęciach inwestora mamy to, co zawsze.

Chociaż ten inwestor nie byłby także bez winy. Przy czym mówienie o winie jest to pojęciem względny. Raczej powinno się mówić o braku wiedzy o tych rewelacyjnych często rozwiązaniach materiałowych i konstrukcyjnych. Z reguły jest jednak tak, że rola inwestora zaczyna się i kończy na wydaniu zlecenia. I oczywiście potem na odbiorze inwestorskim.

Być może tak powinno to się odbywać, bo tak jest przecież w niektórych krajach. Ale nie zawsze może ten inwestor sobie pozwolić na takie postępowanie. Praktycznie skazany jest wtedy na to co inni wymyślą i zrobią, nie mając wpływu na stosowane technologie i techniki wykonanych prac. Często nawet nie wie, że można to było zrobić lepiej i co ważne taniej.

Brakuje bowiem w Polsce gorącej linii nauka – praktyka. Nie tylko zresztą w sprawach modernizacji obiektów. Owszem, czasami na specjalistycznych targach i jubileuszowych wystawach można poznać to, nad czym pracują naukowcy, co już się udało instytutom i placówkom badawczym. Można natrafić na takie informacje w internecie. Ale to wszystko ciągle nie przekłada się na udrożnienie szlaku: placówka naukowa – odbiorca. Potrzebne jest, dla

dobra całej gospodarki narodowej, bardzo szerokie popołite ruszenie służące większej popularyzacji polskich zdobyczy naukowych nie tylko zresztą w dziedzinie budownictwa. Ale nam chodzi o techniki i technologie służące nowoczesnemu budownictwu, remontowaniu i modernizacji.

Chcemy być tą kroplą

Dlatego organizatorzy Konkursu Modernizacja Roku pragną także dołączyć się do grona tych organizacji, instytucji i mediów, którym zależy na skróceniu drogi pomiędzy nauką a praktyką. Przynajmniej na tym jej odcinku, który nazywa się popularyzacją najnowszych osiągnięć naukowych w dziedzinie budownictwa. Mamy już sprawdzoną metodę w postaci corocznego spotkania laureatów wszystkich dotychczasowych dziedzin edycji naszego Konkursu. Właśnie inwestorów, projektantów i wykonawców nagrodzonych dokonali. Przetarliśmy na nich już niejedną szlak dla wiedzy o potrzebach osób niepełnosprawnych, ograniczonych ruchowo, niedoświadczonych, czy niedowidzących. Dostrzegamy, jak kilkulatnie takie właśnie nasze działania popularyzatorskie w gro-

nie wszystkich partnerów inwestycji, przynoszą coraz bardziej widoczne efekty. I to także w postaci wykorzystywania najnowszych rozwiązań technicznych i opracowań technologicznych.

Inny przykład. Od pojawienia się pierwszych siłowni terenowych włączyliśmy się popularyzacją instalowania ich w modernizowanej przestrzeni rekreacyjnej, pokazując również na bardzo konkretnych produktach, że wśród nich znajdują się urządzenia mogące służyć także osobom niepełnosprawnym ruchowo. Dziś spotkać je można coraz częściej w parkach i osiedlowych terenach rekreacyjnych.

Z pełną świadomością swojego miejsca w szyku mediów służymy i chcemy służyć także łamami naszego periodyku, czyli „Romdomu”, dla wszelkiej prezentacji rozwiązań i materiałów które już, powstały w instytucjach i uczelnianych placówkach naukowych, a jeszcze nie przebiły się do codziennego stosowania.

Tam, gdzie trzeba dźwżyć skalę, liczy się przecież każda kropla. Chcemy być jedną z tych kropel dla nowoczesnych technik i technologii. Na pewno na wszelkie takie nowości będziemy zwracać uwagę również podczas prac komisji konkursowej.

Budzenie Młyna

Adaptacja młyna w Karpnikach jest konsekwencją wielkiej fascynacji Kotliną Jeleniogórką, a jednocześnie ukłonem w stronę historii tego miejsca, wyrazem szacunku dla sztuki budowania i piękna przyrody.



Studiowali architekturę na Politechnice Gdańskiej, a potem w Akademii Sztuk Pięknych w Düsseldorfie, w Niemczech. Tam też, po paru latach praktyki, otworzyli własne biuro architektoniczno-designerskie. Działają w Niemczech i w Polsce.

Kiedyś w czasie wakacji dali się namówić znajomym do odwiedzenia Kotliny Jeleniogórką. I doznali olśnienia.

- Były wakacje, w trawie dojrzały poziomki, grały pasikoniki, a dookoła - historia architektury: pałace i zamki w rozległych parkach, kościoły, wille przemysłowców, domy tkaczy, wiejskie chałupy

A był to czas, gdy zarówno Kotlina Jeleniogórska, jak i cała Polska zaczęły się bardzo zmieniać. Pojawili się inwestorzy podnoszący z ruin pałace i zamki skupione w okolicach Jeleniej Góry. Państwo Mańkowscy w czasie swych wędrówek po tym terenie natopkali natomiast zabytkowy młyn w Karpnikach.

- Obiekt z aurą - mówi Grażyna Marszałek-Mańkowska. - Wieś Karpniki słynie od stuleci nie tylko z pięknego położenia i zdrowego klimatu, ale również wielu zabytkowych obiektów. Są tu dwa pałace, dwa kościoły, domostwa i schroniska. Były też trzy młyny, pozostał jednak tylko największy, położony w środku wsi. Jego mury pochodzą

turbinę Francisa, która zastąpiła tradycyjne koło młyńskie. Zachowała się do dziś w doskonałym stanie i jest wyeksponowana w swoim pierwotnym położeniu. Zamierzamy też urządzić tematyczną ekspozycję.

Niedługo po II wojnie światowej w związku z polityką państwa młyn zaprzestał działalności. Gdy państwo Mańkowscy przybyli do Karpnik, był niemal opustoszały; nie było w nim już żadnych maszyn, a jedynym mieszkańcem był syn dawnego młynarza z powojennych czasów. Młyn, który nie mełł ziarna, niszczał. Proces ten odwróciło dopiero odkupienie budynku przez parę architektów. - Jako generalnego wykonawcę udało nam się pozyskać renomowane Przedsiębiorstwo Budowlano-Konserwatorskie CASTELLUM, co zagwarantowało najwyższą jakość robót. Z dawnej substancji staraliśmy się wspólnie zachować ile tylko się dało, często pracując metodami tradycyjnego rzemiosła. Według dawnych wzorów zrekonstruowaliśmy drewnianą stolarkę okienną i drzwiową, naturalnie stosując nowoczesne izolacyjne szyby. Dociepliliśmy budynek z zewnątrz wełną mineralną odtwarzając historyczną elewację. Stosując nowoczesne rozwiązania architektoniczne i techniczne, udało nam się jednocześnie zachować niepowtarzalny klimat obiektu.

- Sekundowali nam i obecni, i dawni mieszkańcy wsi, wysiedleńcy, których potomków odnaleźliśmy w Niemczech. Dzięki temu dysponowaliśmy bogatą dokumentacją zdjęciową i wieloma cennymi informacjami. O tym, jak niezwykle jest to miejsce



O tym, jak niezwykle jest to miejsce świadczy choćby fakt, że wysiedleńcy i ich potomkowie do dziś na swój sposób doglądają ojcowizny. Cieszą się, że to miejsce pięknieje - podkreśla Grażyna Marszałek-Mańkowska.

świadczy choćby fakt, że wysiedleńcy i ich potomkowie do dziś na swój sposób doglądają ojcowizny. Cieszą się, że to miejsce pięknieje - podkreśla Grażyna Marszałek-Mańkowska.

Młyn stoi na skarpie, od drogi nie sprawia wrażenia zbyt wysokiego budynku, nie góruje nad innymi obiektami,

od drugiej strony, od potoku ukazuje się jednak w całej okazałości. Wnętrze zachęca loftowym klimatem - grubymi murami, pięknymi, drewnianymi elementami konstrukcji. Urządzono w nim 13 indywidualnych apartamentów o różnej wielkości charakterze, o powierzchni od 30 do 70 metrów kwadratowych. Kolej-

ne powstaną na poddaszu sąsiadującego z młynem budynku gospodarczego. - Pomysł, by stworzyć tu apartamenty na sprzedaż, podpowiedziała nam historia naszych wędrówek po tym terenie, chęć posiadania własnego schroniska, gdy po raz kolejny tu wracamy. Wierzymy, że jego geniosłoci dostrzegą też inni.

Kotlina Jeleniogórska to miejsce niezwykle - dolina pałaców, zamków i ogrodów rozciągająca się u podnóża Karkonoszy. W 2012 roku 11 zespołów pałacowo-parkowych, do których należą Zamek i Pałac Dębowy w Karpnikach, zostało wpisanych na listę Pomników Historii Polski.

w krajobrazie kulturowym. Uroda i bogactwo tego miejsca zaskoczyły nas i zafascynowały. Wracaliśmy tam kilkakrotnie, ciągle mieliśmy jednak uczucie niedosytu, że czegoś jeszcze nie zobaczyliśmy, nie odkryliśmy - mówi Grażyna Marszałek-Mańkowska, która wraz z mężem Miłoszem tchnęła nowe życie w stary młyn w Karpnikach.

z połowy XIX wieku, jednak znaleźliśmy też starsze ślady, zapewne więc zbudowany został na wcześniejszym budynku. To była bogata, królewska wieś z zamkiem, od zawsze był tu też kurort, ściągало tu więc za królem i jego orszakiem mnóstwo innych ludzi. Młynarz i jego rodzina żyli więc dostatnio, wyposażyli nawet młyn w nowoczesną

Inwestycja w środowisko



BLACHOWNIA | Rozbudowa i modernizacja oczyszczalni.

W miejscowości w powiecie częstochowskim (woj. śląskie) przy ulicy Starowiejskiej w odległości 2,5 km na wschód od centrum miasta rozbudowano i zmodernizowano oczyszczalnię.

W wyniku tej inwestycji zwiększeniu

uległa jej przepustowość hydrauliczna i zwiększona została redukcja związków biogenych.

Oczyszczalnia spełnia wymagania środowiskowe w sprawie warunków, jakie należy spełnić przy wprowadzaniu ścieków do wód lub do ziemi, oraz w sprawie substancji szczególnie szkodliwych dla środowiska wodnego w aglomeracji.



ROZMOWA | mgr inż. Andrzej Babczyński, prezes zarządu Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Częstochowskiego Spółka Akcyjna w Częstochowie.

Z czego wynikała potrzeba przeprowadzenia modernizacji tego obiektu?

Uczestnicząc w planowaniu rozwoju systemów kanalizacyjnych na terenie gmin, które obsługujemy w ramach działalności przedsiębiorstwa, uznaliśmy w 2011 roku, że dla gminy Blachownia to właściwy moment do podjęcia decyzji o rozbudowie i modernizacji oczyszczalni. Zwiększenie przepustowości i dostosowanie ciągu technologicznego oczyszczalni do zwiększonej efektywności procesów usuwania biogenów - to były podstawowe przesłanki do rozpoczęcia procedury projektowej i w dalszej kolejności realizacji inwestycji. Świadomości planowanych zmian w przepisach dotyczących warunków, jakie należy spełnić przy wprowadzaniu ścieków do środowiska w aspekcie aglomeracji, wiedzieliśmy, że oczyszczalnia w Blachowni o RLM powyżej 10 000 znajduje się w grupie obiektów objętych koniecznością zapewnienia zwiększonych wielkości redukcji azotu i fosforu. Zmiana przepisów w 2014 roku okazała się faktem, a do wprowadzonych rygorów z datą obowiązywania od stycznia 2016 roku byliśmy gotowi.

Co zyskano po zakończeniu inwestycji?

Celem naszej inwestycji były korzyści środowiskowe, czyli minimalizacja wprowadzanych do środowiska wodnego zanieczyszczeń. Dążymy do możliwie największego przyłączenia odbiorców do sieci kanalizacji sanitarnej, co ogranicza niekontrolowane wylanie ścieków na pola, łąki i uzyskania najwyższego stopnia redukcji zanieczyszczeń w ściekach poddawanych procesom oczyszczania. Poprzez wprowadzone zmiany w układzie przeróbki osadów ściekowych uzyskaliśmy także ograniczenie ilo-

ściowe produkowanego odpadu, a uzyskanie pełnej stabilizacji osadów umożliwiło dalsze jego wykorzystanie i eliminację bardzo niekorzystnego dla środowiska składowania.

Z pewnością dziś po zakończonej inwestycji możemy mówić o korzyściach społecznych, użytkowych czy estetycznych. Eliminacja zbiorników bezodpływowych to poprawa stanu bezpieczeństwa, ograniczenie odorów i zwiększenie komfortu życia mieszkańców. Wprowadzenie pełnej automatyki, możliwość świadomego sterowania procesami, hermetyzacja obiektów to chyba wystarczające przykłady użytkowych korzyści.

Czy planowane są kolejne tego rodzaju modernizacje?

Prowadzenie gospodarki ściekowej, a w tym eksploatacja oczyszczalni ścieków, to zawsze dynamiczny obszar działalności. Cieszy nas w ostatnich latach intensywny rozwój gminnych systemów oczyszczania i staramy się nadążać z przygotowaniem poszczególnych oczyszczalni do zwiększonych przepływów i wymogów prawnych i technologicznych. Obecnie prowadzimy prace projektowe dotyczące rozbudowy i modernizacji oczyszczalni w gminie Mykanów. Sądzę, że z końcem 2018 roku będziemy mogli rozmawiać o kolejnym sukcesie środowiskowym. Rozpoczynamy także dyskusje koncepcyjne o modernizacji oczyszczalni w gminach Olsztyn, Rędziny i Miedźno. Są to jednak finansowo wysokonakładowe inwestycje, więc plan realizacji musi być także dostosowany do możliwości finansowych Przedsiębiorstwa i skoordynowany ze wsparciem funduszy środowiskowych. Staramy się, aby każda inwestycja z punktu widzenia obciążeń finansowych dla naszych odbiorców była jak najmniej kosztowo odczuwana i akceptowana.

Rozwija się sportowo

BOBOWA

Przebudowa stadionu.

W Bobowej przebudowano stadion sportowy. Inwestycja przebiegała dwuetapowo i prowadzona była od kwietnia 2014 r. do września 2015 r. W pierwszym etapie wykonane zostało to, co było w najgorszym stanie, czyli trybuny. Wcześniej kibice mieli do dyspozycji drewniane ławki wykonane systemem gospodarczym. Korzystało z nich wielu mieszkańców oraz gości przybywających obejrzeć mecze, a stan trybun zagrażał bezpieczeństwu użytkowników. Obecnie trybuny mogą zmieścić czterysta osób. Są estetycznymi i przede wszystkim bezpiecznymi.

Koszt wykonania trybun wyniósł 311 805 zł. Z programu Rozwoju Obszarów Wiejskich Gmina otrzy-



mała dofinansowanie w kwocie 120 779 zł.

W drugim etapie inwestycji wykonano wielofunkcyjne trawiaste boisko treningowe, rozbiegi z nawierzchni poliuretanowej do rzutu oszczepem, skoku wzwyż i skoku w dal, rzutnię do pchnięcia kulą, piłkochwyty za bramkami boiska

pełnowymiarowego do gry w piłkę nożną, bieżnię czterotorową z nawierzchnią poliuretanową, odprowadzenie wód opadowych, dojście do poszczególnych elementów infrastruktury sportowej - nawierzchnia z kostki brukowej oraz ogrodzenie i zagospodarowanie terenu.



ROZMOWA | Wacław Ligęza, burmistrz Bobowej.

grywać mecze w następnym sezonie. Chciałem jednak, aby można było na nowym stadionie prowadzić również zajęcia dla dzieci i młodzieży z lekkiej atletyki. Stąd też na zmodernizowanym stadionie zostały utworzone miejsca do uprawiania takich konkurencji jak: rzut oszczepem, pchnięcie kulą, skok w dal, skok wzwyż i całkowicie przebudowano bieżnię, która jest z nawierzchni poliuretanowej. Jest też zapasowe boisko treningowe dla piłkarzy, aby oszczędzić główną murawę, przed rozpoczęciem sezonu. Wykonane zostały trybuny z prawdziwego zdarzenia, zgodnie ze sztuką budowlaną. Są to estetyczne miejsca do siedzenia, a przede wszystkim są bezpieczne.

Czy w związku z modernizacją stadionu Bobowa ma szczególne plany?

Stadion jest bardzo ważnym obiektem, który służy nie tylko do samych rozgrywek piłkarskich, ale też do uprawiania dyscyplin lekkoatletycznych realizowanych w ramach zajęć szkolnych dla dzieci i młodzieży. Jest również miejscem, gdzie mieszkańcy gminy mogą aktyw-

nie spędzać wolny czas. Obecnie jest to jeden z najnowocześniejszych stadionów w okolicy. Uzdolniona sportowo młodzież ma doskonałą bazę do rozwijania sprawności fizycznej. Stadion jest wizytówką naszego miasta, na obiekcie tym można organizować różnego rodzaju zawody sportowe, a także imprezy kulturalne.

To jednak nie koniec sportowych inwestycji.

Przygotowana jest koncepcja na budowę kompleksu rekreacyjno-sportowego na 6 ha gruntu pozyskanego nieodpłatnie od Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa, gdzie planowana jest budowa Centrum Aktywnego Wypoczynku z 20 stanowiskami do ćwiczeń oraz odkrytego basenu z brodzikiem dla dzieci i zjeżdżalnią, siłownią zewnętrzną, skateparku, miasteczka ruchu drogowego, boiska do piłki plażowej, boiska wielofunkcyjnego, placu zabaw, kortu tenisowego, ścieżek spacerowych, które w zimie będą służyć jako narciarskie trasy biegowe oraz parku, gdzie mieszkańcy będą mogli odpocząć i przyjemnie spędzić wolny czas.

Most w rekordowym tempie



RABKA-ZDRÓJ | W miejscu starego mostu na rzece Raba w rekordowym tempie, bo w niecałe trzy miesiące, powstał nowy most prowadzący do oczyszczalni ścieków i sortowni śmieci w Rabce-Zarytem. Stary most w wyniku uszkodzeń powodziowych i dodatkowo wysłużonej konstrukcji sprzed wielu lat nie nadawał się do remontu. Konieczne było zbudowanie nowego. Zrealizowana ta inwestycja, na zlecenie Urzędu Miejskiego w Rabce-Zdroju, podjęło się Przedsiębiorstwo Budowlane „ESBUD” Stanisława Chryczyka z Ochotnicy Dolnej. Budowa była finansowana ze środków budżetu państwa przeznaczonych na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Koszt inwestycji wyniósł 2 459 941,29 zł.

Kuźnia sportowców

BIAŁYSTOK | Do konkursu Modernizacja Roku została zgłoszona pełnowymiarowa sala gimnastyczna wraz z zapleczem socjalnym, biurowym i technicznym Białostockiego Klubu Sportowego HETMAN.



Projekt nowoczesnej sali gimnastycznej stworzył warunki szkolenia dzieci i młodzieży w trzech sekcjach sportowych – boksu, piłki nożnej i brydża sportowego. W ciągu roku około pięćset sportowców wszystkich kategorii wiekowych, od młodzi-

ków po juniorów, a także grup seniorów ma możliwość szlifowania swoich umiejętności sportowych.

Efektom wysiłku trenerów, pracowników klubu i działaczy sportowych było uczestnictwo zawodników w Igrzyskach Olimpijskich, Mistrzostwach Świata i Europy i mistrzostwach krajowych.

ANIELA KOTOWICZ,
dyrektor BKS HETMAN

Białostocki Klub Sportowy „HETMAN” powstał przed 65 laty. Nosił wówczas nazwę „Gwardia”. Okres, jaki dzieli nas od 1948 roku, to epoka. Zmieniły się w tym czasie nie tylko sporto-

we, ale i polityczno-społeczne realia, lecz jedno nie uległo zmianie. To, iż najpierw gwardyjscy, a obecnie hetmańscy sportowcy zaliczali się w różnych dyscyplinach do najlepszych w kraju, godnie też re-

prezentowali barwy Polski na międzynarodowej arenie. Poprzednia siedziba klubu wraz z niewielką halą sportową została zbudowana przed 1939 rokiem. Od 1948 roku budynek będący własnością Skarbu Państwa znajdował się w trwałym zarządzie Komendy Wojewódzkiej Policji, zaś klub korzystał na zasadzie umowy użyczenia. Z chwilą wygaszenia trwałego zarządu w 2012 roku klub zawarł umowę dzierżawy z prezydentem miasta na trzy lata, która wygasła we wrześniu 2015 roku.

Stan techniczny budynku nie pozwalał na dalsze funkcjonowanie klubu, gdyż wymagał on kapitalnego remontu. Ponadto prezydent miasta poinformował, że zgodnie z opinią Departamentu Urbanistyki Urzędu Miejskiego w Białymstoku nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego znajduje się na terenie przeznaczonym pod zabudowę usługową itp.,

a nie na działalność sportową. Zarząd Białostockiego Klubu Sportowego „Hetman” podjął uchwałę o pozyskaniu terenu i budowie hali sportowej z zapleczem administracyjno-technicznym i socjalnym.

Obecnie obiekt jest bazą treningową dla olimpijskich sportów walki, takich jak boks przez co nastąpi kontynuacja tradycji i osiągnięć w olimpijskich sportach walki. Liczymy, że znów wyłonią się olimpijczycy, medaliści Mistrzostw Polski, Mistrzostw Europy i Mistrzostw Świata.

W ostatnim okresie Białostocki Klub Sportowy „HETMAN” jako jedyny klub amatorski w Polsce podjął się wyzwania budowy pełnowymiarowej sali gimnastycznej wraz z zapleczem socjalno-technicznym (siedziby klubu), pozyskując środki finansowe na „infrastrukturę sportową i wielofunkcyjną infrastrukturę rekreacyjną” z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Bez dobrej infrastruktury nie ma rozwoju

DĘBNO | W 2015 r. gmina Dębno realizowała projekt „Budowa kanalizacji sanitarnej i adaptacja oczyszczalni ścieków na terenie aglomeracji Dębno”, w ramach którego zmodernizowała oczyszczalnię ścieków w Woli Dębińskiej, do której docelowo dopływa 520 m sześć. na dobę, natomiast możliwości technologiczne zostały na poziomie 630 m sześć. na dobę.



W projekcie opracowane zostały materiały do celów projektowych i koncepcja programowa, sporządzono projekt budowlano-wykonawczy i uzyskano pozwolenie na budowę, następnie specyfikację techniczną wykonania i odbioru robót budowlanych, przedmiarów robót, kosztorysów inwestorskich, wykonanie robót budowlano-montażowych sporządzonej lub dostarczonej dokumentacji. Wykonawców wyłoniono na podstawie ogłoszonych postępowań przetargowych.

Wykonawcą adaptacji oczyszczalni była firma SAMSON sp. z o. o., natomiast za budowę sieci kanalizacyjnej odpowiadał INSTALBUD RZESZÓW. Łączna wartość zadania wyniosła 3 975 698,12 zł, w tym adaptacja oczyszczalni ścieków 984 000 zł.

– Realizacja projektu stanowiła kluczowe przedsięwzięcie dla uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej w gminie Dębno – mówi Wiesław Kozłowski, wójt gminy Dębno. – Jeżeli chcemy, aby nasza gmina się rozwijała i była miejscem otwartym dla nowych mieszkańców i przedsiębiorców, to w pierwszej kolejności powinniśmy zadbać o infrastrukturę techniczną. Celem inwestycji zgłoszonej do Konkursu Modernizacja Roku było uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie miejscowości Sufczyn i Łysa Góra z istniejącej i planowanej do zabudowy do przewidzianej do adaptacji oczyszczalni ścieków w Woli Dębińskiej. Zdaniem wójta Wiesława Kozłowskiego zwiększenie stopnia skanalizowania gminy przyczyniło się do ograniczenia skażenia wód powierzchniowych i podziemnych. Zwiększył się poziom ochrony wody pitnej, a zmniejszyło się ryzyko zacho-

rowalności mieszkańców gminy Dębno.

– Wyeliminowanie braku infrastruktury w zakresie ochrony środowiska ma na celu wzrost atrakcyjności gospodarczej, inwestycyjnej i turystycznej gminy oraz wzrost standardu życia mieszkańców i spadek bezrobocia – dodaje Wiesław Kozłowski.

Stopień skanalizowania gminy na koniec 2015 roku wynosi dla aglomeracji Dębno 75 proc., a dla całej gminy – 50 proc. i jest jednym z najwyższych wskaźników w regionie. Mieszkańcy 7 z 13 sołectw gminy Dębno korzystają z sieci kanalizacyjnej. Oprócz rozbudowy sieci kanalizacyjnej, wzrasta liczba przydomowych oczyszczalni. Obecnie jest ich 90. To nie są ostatnie zadania realizowane w zakresie gospodarki wodno-ściekowej. W najbliższych latach zaplanowano budowę kanalizacji sanitarnej w kolejnych miejscowościach.

Przestronnie i nowocześnie

ZŁOTORYJA | Nadleśnictwo Złotoryja zgłosiło do konkursu nadbudowę i przebudowę swojej siedziby przy ul. Staszica.

Istniejący przed nadbudową budynek biurowy to obiekt dwukondygnacyjny o rzucie poziomym w kształcie prostokąta, wybudowany w latach 1974-76, wykonany w technologii tradycyjnej, czyli murowany z elementów drobnowymiarowych ze stropodachem wentylowanym zamkniętym płytami korzytkowymi i płaskim dwuspadowym dachem z pokryciem z papy. Strefa wejściowa o kształcie wieloboku wykonana z profili aluminiowych wypełnionych podwójnym wkładem szybowym i dachem z tego samego materiału.

Projekt budowlany zadania obejmował wykonanie nadbudowy istniejącego budynku biurowego o jedną kondygnację w formie poddasza użytkowego, przebudowę strefy wejściowej – wiatrołapu oraz przebudowę części pomieszczeń biurowych.

Takie rozwiązanie pozwoliło na umieszczenie sali konferencyjnej wraz z pomieszczeniami gospodarczymi i sanitarnymi w nadbudowanej kondygnacji a w przestrzeni wcześniejszej sali konferencyjnej usytuowanej na parterze utworzenie dodatkowych pomieszczeń biurowych, które były niezbędne z uwagi na zagęszczenie pracowników w dotychczasowych pomieszczeniach biurowych.

W wyniku dokonanej nadbudowy powierzchnia użytkowa budynku biurowego uległa powiększeniu o blisko 162 mkw., a powstała sala konferencyjna jest obecnie pomieszczeniem o nowoczesnych rozwiązaniach architektonicznych i użytko-



JACEK KRAMARZ
nadleśniczy Nadleśnictwa Złotoryja

Po remontach infrastruktury technicznej w terenie przyszedł czas na pochylenie się nad stanem technicznym siedziby nadleśnictwa. Pierwszym zamysłem było

przeprowadzenie odnowienia jej wnętrza z uwzględnieniem aktualnych potrzeb funkcjonalnych. W trakcie prac z projektantem wnetrz zrodziła się koncepcja nadbudowania piętra, co było jednocześnie termomodernizacją istniejącego stropu oraz zapewnienie konieczne zwiększenie przestrzeni użytkowej. Z kilku zaproponowanych projektów wybrali ten, który najlepiej komponował się z architekturą sąsiednich budynków oraz poprzez zastosowanie elementów drewnianych podkreślał wizerunek lasów państwowych. Gruntowna modernizacja pozwoliła zlokalizować kompleksowy punkt obsługi klienta na parterze, czyniąc go bardziej dostępnym, a zwiększenie przestrzeni użytkowej innych pomieszczeń wpłynęło na polepszenie komfortu załatwiania pozostałych spraw ludności oraz poprawę warunków pracy załogi nadleśnictwa.



Nie przeszkodziły ani niewybuchy, ani huragany

Modernizacja toru wodnego Świnoujście – Szczecin to jedna z największych inwestycji morskich i śródlądowych realizowanych w ostatnich czasach w regionie Morza Bałtyckiego. Ze względu na swój rozmiar oraz koszt została podzielona na trzy niezależne etapy.

Wykonawcą drugiego etapu modernizacji toru wodnego Świnoujście – Szczecin było konsorcjum dwóch największych polskich firm hydrotechnicznych, którego liderem była firma Energopol-Szczecin S.A. ze Szczecina, a partnerem firma PRCiP Sp. z o.o. z Gdańska. Drugi etap modernizacji obejmował przebudowę brzegów po wschodniej i zachodniej

stronie Kanalu Piastowskiego i Kanalu Mielnińskiego, na łącznej długości ok. ośmiu kilometrów i miał na celu przede wszystkim zatrzymanie postępującej degradacji istniejących umocnień brzegowych i wyeliminowanie lub ograniczenie niekorzystnych zjawisk, takich jak spłycaenia i przegłębienia, uszkodzenia i osunięcia umocnień brzegowych. Ponadto zapewnienie stabilności wykonanych zabezpieczeń po pogłębieniu toru wodnego Kanalu Piastowskiego i Mielnińskiego do głębokości 12,5 m p.p.m.; uzyskanie szerokości dna 120 m na odcinkach prostych oraz 140 m na łukach oraz trwałe umocnienie nabrzeży i konstrukcji elementów towarzyszących zapewniających bezpieczeństwo, stateczność i funkcjonalność.

W wybranym na podstawie wielu analiz i badań wariantie wykonywania prac brzegi zostały wyprofilowane oraz umocnione geowłókniną i narzutem kamiennym o trzech frakcjach. Dodatkowo wykonano prace związane z likwidacją istniejących przeszkód nawigacyjnych (zniszczona dalby, zwężka hydrauliczna, pomost, pozostałości konstrukcji zniszczonych umocnień, rozbiórka i odtworzenie nabrzeża dł. 250 m), wybudowano dodatkowe Nabrzeże Postojowe, założono trzy zatoczki, przełożono kabel światłowodowy Radarowego Systemu Zarządzania i Kontroli Ruchu Statków (VTS), wybudowano po zachodniej stronie Kanalu Piastowskiego drogę techniczną oraz wybudowano sieć oświetlenia brzegowego i zmodernizowano elementy oznakowania nawigacyjnego.



ARCHIWUM KONKURSU



Z czego wynikała potrzeba przeprowadzenia modernizacji akurat tego obiektu?

W przekonaniu marynarzy i żeglarzy utrwaliło się już, że „autostrada wodna” między Morzem Bałtyckim a portem w Szczecinie wiedzie przez Kanał Piastowski i Mielniński, które otacza charakterystyczna dla tego miejsca roślinność. Historia toru wodnego jest jednak inna. Kanał Piastowski, wcześniej Kaiserfahrt, powstał w 1880 r. Dzięki niemu Szczecin do dzisiaj związany jest z Bałtykiem. W wyniku trwających sześć lat robót hydrotechnicznych przekopana została na długości ośmiu kilometrów wyspa Uznam, tworząc kanał wodny pomiędzy wyspą Uznam i nowo powstałą wyspą Karsibór.

Investycja ta umożliwiła statkom ominięcie płytkiej i krętej rzeki Świny, a tym samym wejście do portu w Szczecinie dużym jednostkom pływającym, co miało ogromny wpływ na gospodarkę czy rozwój miasta. W latach 1893–1900 dokonano pierwszej w historii modernizacji toru wodnego Świnoujście – Szczecin, a jej następstwem było nie tylko pogłębienie i umocnienie brzegów istniejącego już Kanalu Piastowskiego (do gł. ok. 7 m p.p.m.), ale również wybudowanie nowego kanału – Kanalu Mielnińskiego. W kolejnych latach usprawniono system oznakowania nawigacyjnego, pogłębiono tor wodny na całej długości – aż do portu w Szczecinie oraz dobudowano obiekty cumownicze. Tak powstały kompleksy budowli i urządzeń stał się w istocie jednym z najnowszych kanałów morsko-śródlądowych, a dodatnie rezultaty ekonomiczne były odczuwalne z każdym rokiem. W czasie drugiej wojny światowej Kanał Piastowski i Mielniński – jako droga wodna do portu i stoczni w Szczecinie był

jednym z głównych punktów przeznaczonych do zniszczenia, dlatego jedną z pierwszych decyzji podjętych po przejściu przez Polskę administracji na terenach uścia Odry była renowacja toru wodnego i ponowne uruchomienie żegluga do Szczecina. W latach 1945–1984 przeprowadzano szereg prac modernizacyjnych, których celem było umożliwienie korzystania z portu w Szczecinie coraz większym statkom. W 2009 roku rozporządzeniem ministra transportu i budownictwa w sprawie określenia obiektów, urządzeń i instalacji wchodzących w skład infrastruktury zapewniającej dostęp do portu tor wodny Świnoujście – Szczecin został zdefiniowany jako obiekt o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej. W ostatnich latach przeprowadzonych zostało wiele analiz ekonomiczno-społecznych mających na celu określenie zasadności dalszego pogłębienia toru wodnego lub ewentualne utrzymanie go na osiągniętej głębokości. Mając na uwadze utrzymanie i rozwój oraz poprawienie konkurencyjności portu

w Szczecinie rozpoczęto planowanie bardzo dużej i wieloletniej inwestycji budowlanej pn. „Modernizacja toru wodnego Świnoujście – Szczecin”. Tak więc dla przyszłości zachodniopomorskich portów drugi etap modernizacji toru wodnego Świnoujście – Szczecin na odcinku wzdłuż Kanalu Piastowskiego i Mielnińskiego ma znaczenie strategiczne.

Jakie korzyści płyną z przeprowadzonej modernizacji?

Korzyścią jest poprawa dostępu do portów od strony morza, ulepszenie stanu infrastruktury technicznej i podniesienie poziomu bezpieczeństwa żegluga. Celem społeczno-gospodarczym jest wzmocnienie konkurencyjności regionu zachodniopomorskiego, sprzyjanie jego rozwojowi gospodarczemu poprzez efektywne powiązania transportowe z resztą Europy i świata. Wraz z wykorzystanym już na torze wodnym systemem kontroli ruchu statków pogłębiony do planowanej głębokości tor wodny Świnoujście – Szczecin będzie jednym z najnowocześniejszym tego

typu obiektem w Europie umożliwiającym wejście do portu w Szczecinie dużym jednostkom pływającym, a tym samym przyczyni się do rozwoju Szczecina i utrzymania jego morskiego charakteru. Już na etapie realizacji inwestycji dało się odczuć jej pozytywne znaczenie dla gospodarki. Przy budowie w ciągu trzech lat pracowało ok. 300 pracowników, a w wyniku przeprowadzonych prac wbudowano między innymi ok. miliona ton kamienia hydrotechnicznego w 95 procentach pochodzącego z dolnośląskich złóż granitu.

Czy realizacja tej inwestycji z punktu widzenia wykonawcy wiązała się z jakimiś szczególnymi trudnościami, wyzwaniem, etc.?

Głównymi trudnościami, z jakimi musieliśmy się zmierzyć, było duże zaminowanie całego terenu budowy, zarówno na lądzie, jak i na akwenu, będące wynikiem działań militarnych prowadzonych właśnie na tym obszarze w czasie drugiej wojny światowej. Przed przystąpieniem do robót budowlanych konieczne

było oczyszczenie terenu budowy z niewybuchów i niewypałów. Dodatkowo cały teren budowy znajdował się w obszarze chronionym Natura 2000, na którym występowały charakterystyczne wyłącznie dla tego rejonu chronione gatunki flory i fauny. Prace budowlane należało prowadzić w sposób najmniej ingerujący w środowisko naturalne. Roboty budowlane wykonywane były na czynnym torze wodnym. Było to kolejne wyzwanie. Konieczny był odpowiedni dobór sprzętu i koordynacja ruchu budowlanych jednostek pływających. Podczas robót natrafiano na obiekty mogące mieć znaczenie historyczne. Zgodnie z warunkami kontraktu wstrzymywano prace w rejonie znaleziska do czasu weryfikacji przez specjalistyczne firmy archeologiczne, które określały wartość historyczną znalezionego obiektu. Dwukrotnie mierzono się z huraganami, które przeszły wzdłuż polskiego wybrzeża. W 2013 r. był to huragan Ksawery, a w 2014 r. Huragan Aleksandra. Mimo wielu przeszkód wszystkie prace zostały wykonane w terminie.

ROZMOWA | Piotr Arabczyk, dyrektor kontraktu Energopol – Szczecin S.A.

Żłobek to tylko początek

WTELNO | W gminie Koronowo zmodernizowano budynek, który przez wiele lat funkcjonował jako Ośrodek Zdrowia.

W ramach inwestycji powstał żłobek z dużym terenem wokół budynku, z miejscem zabaw oraz parkingiem. W żłobku zapewniono miejsce dla 32 dzieci. W obiek-

cie zastosowano nowoczesne instalacje teletechniczne, elektryczne oraz odnawialne źródła energii. Całość ponad 520 mkw. obiektu jest ogrzewana za pomocą pompy ciepła. W cztero-kondygnacyjnym budynku przedszkola zainstalowano także windy. W obiekcie jest sześć

sal – trzy do zabaw i trzy do wypoczynku, gabinet pielęgniarski, zaplecze kuchenne, szatnie oraz cztery toalety.

Żłobek zlokalizowany jest na pograniczu miejscowości Wtelno i Trzyczyn. Są to miejscowości najgęściej zaludnione w gminie Koronowo. Położony

jest on przy drodze wojewódzkiej nr 243 oraz krajowej nr 25, co ułatwia rodzicom dowożenie dzieci w drodze do pracy.

Jest to pierwszy żłobek w gminie Koronowo, który samorząd zrealizował, wsłuchując się w potrzeby mieszkańców.



ARCHIWUM KONKURSU

ROZMOWA | Stanisław Gliszczyński, burmistrz gminy Koronowo.



Dlaczego gmina zdecydowała o zaadaptowaniu tego budynku na potrzeby żłobka?

Na terenie gminy Koronowo do tej pory nie funkcjonował żłobek. Aby zapewnić opiekę nad dziećmi do lat 3, samorząd przeznaczył na żłobek obiekt we Wtelnie, który wcześniej pełnił funkcję wiejskiego ośrodka zdrowia. Było to zgodne z oczekiwaniami mieszkańców i miało uzasadnienie ekonomiczne.

Jakie korzyści odnosi gmina z tej inwestycji?

Przed wszystkim wykorzystano nieużytkowany budynek po byłej przychodni. Zmiana sposobu użytkowania pozwoliła w dalszym ciągu wykorzystywać budynek na cele publiczne. Przebudowanie tego obiektu poprawiło estetykę budynku, jak również wpłynęło na poprawę wizerunku miejscowości. Stworzenie możliwości oddania dziecka do żłobka wpłynęło pozytywnie

nie na zwiększenie aktywności zawodowej rodziców.

W szczególności umożliwiło matkom szybki powrót do pracy. Ponadto stworzono nowe miejsce pracy. Utworzenie pierwszego żłobka umożliwia też dalsze działania inwestycyjne związane z opieką nad najmłodszymi dziećmi.

Czyli planowane są już kolejne inwestycje?

Obecnie prowadzone są prace projektowe nad mo-

dernizacją obiektu gospodarczo-użytkowego w Koronowie, w którym planuje się utworzenie żłobka dla 48 dzieci. Ma on stanowić kompleks budynków wraz z budynkiem Przedszkola Samorządowego, który przy możliwości pozyskania środków zewnętrznych ma zostać gruntownie

przebudowany i dostosowany do potrzeb dzieci niepełnosprawnych. W najbliższym czasie planujemy termomodernizację dwóch budynków szkolnych – Gimnazjum Nr 1 w Koronowie oraz Zespołu Szkół we Wtelnie. To spore inwestycje, które będą kosztowały 4 mln zł.

Kamienica Tobiasza i Quadrille Conference & SPA

GDAŃSK | Kamienica Tobiasza jest doskonałym przykładem przywracania miastu zabytkowego obiektu przez prywatnego inwestora – dewelopera P.B. „Górski”.

Inwestycja usytuowana w samym sercu Starego Miasta jest rewitalizacją, wcześniej stojącego w tym miejscu, budynku mieszkalnego. Projekt powstał w uzgodnieniu z konserwatorem zabytków. W wyniku tej współpracy powstał pieczołowicie odtworzony zabytkowy budynek, który cechuje powściągliwa elegancja, wynikająca z wysokiego standardu wykonania. Zachowane zostały oryginalne mury kamienicy, jednak wprowadzono również elementy, świadczące o jej nowoczesnym charakterze. Ozdobą wejścia jest przeszklona klatka schodowa w loftowym stylu, będąca symbolem przenikania starego z nowym. Ciekawie w tę stylistykę wpisuje się też przeszklona winda.

Wewnątrz powstało 14 trzypokojowych apartamentów na wynajem o powierzchni od 81 do 104 mkw. Pomieszczenia również nawiązują do loftowego charakteru, łącząc ceglane ściany z nowoczesnym wystrojem. Na poddaszu zaadaptowano widokowe tarasy, z których rozciąga się piękny widok na starówkę. W piwnicy z kolei ulokowana została siłownia i sauna, których wystrój konsekwentnie łączy historyczny charakter zabudowy z nowoczesnymi rozwiązaniami wystroju wnętrz. Quadrille Conference & SPA to XVIII-wieczny zespół pałacowo-parkowy, usytuowany przy ul. Folvarcznej 2, w jednej z najpiękniejszych nadmorskich dzielnic, Gdynia Orłowo. Ten zabytkowy obiekt o barokowych

korzeniach, zyskał w połowie XIX wieku nową elewację nawiązującą do neogotyku angielskiego. Przed renowacją dokonaną przez dewelopera „Górski” mieściło się tam I Akademię Liceum Ogólnokształcące, a potem krótko Gdynia Szkoła Filmowa. Po przejęciu obiektu przez firmę „Górski” wszystkie prace przebiegały w ścisłym porozumieniu z konserwatorem zabytków. W wyniku tej współpracy zachowano pierwotną elewację, stylowe kominki, piwnice, kafelki i sztukaterie zdobienia w głównej sali. Wyzwaniem okazało się wkomponowanie współczesnych aranżacji w historyczne elementy. Zakończyło się to jednak sukcesem, nadając miejscu oryginalny, wyśmakowany charakter. Każde piętro jest odrębnym światem,

połączonym w spójną, intrygującą całość. Elegancki i starannie dobrany wystrój nawiązuje do obiektów butikowych, w których każdy apartament cechuje niepowtarzalny styl i bogata kolorystyka. To nastrój, a nie konkretny styl architektoniczny wewnątrz, jest cechą kluczową całego przedsięwzięcia.

W podziemiach pałacu udośćpniono piwnice, których cegły pieczołowicie oczyszczono z grubej warstwy tynku i farby olejnej. Obecnie znajduje się w nich pub.

W otaczającym parku pojawiła się nowa sieć alejek, mała architektura, klimatyczne oświetlenie czy efektowna fontanna. Zachowana została jednak roślinność tak, aby nie naruszyć historycznego kształtu parku.



BOGDAN GÓRSKI

prezes P. B. „Górski”

Zarówno Kamienica Tobiasza, jak i Pałac Quadrille są unikatowymi obiektami historycznymi w skali Trójmiasta. Ich centralne położenie oraz szczególna uroda architektoniczna stanowią duży potencjał inwestycyjny. Oczywiście skala zaangażowania finansowego i organizacyjnego w każdy z tych obiektów była wysoka, ale satysfakcja z uzyskanego efektu wynagradza ten wysiłek.

Dzięki takim inwestycjom zyskuje całe otoczenie, podnosi się prestiż całej dzielnicy i odnawiana jest tkanka miejska. Jako deweloper, od ponad trzydziestu lat aktywnie działający na rynku nieruchomości, mam poczucie odpowiedzialności za kreowanie przestrzeni

miejskiej i zależy mi, aby otoczenie zyskiwało dzięki moim inwestycjom. W Kamienicy przy ul. Tobiasza powstały ekskluzywne apartamenty przeznaczone do wynajmu, przyciągające zamożnych turystów z kraju i z zagranicy, którzy podczas swojego pobytu w Trójmieście napędzają rynek turystyczny. Podobnie jest w przypadku Pałacu Quadrille, który ożywia turystycznie nie tylko dzielnicę Gdyni Redłowo, lecz również całe Trójmiasto. Szczególnie dumny jestem z córek: Anny i Martyny, które prowadzą tam restaurację, wynajem apartamentów i Spa. Restauracja „Biały Królik” cieszy się dużym uznaniem wśród koneserów kulinarnych i zdobywa wiele nagród. Podobnie apartamenty doceniane są przez branżę hotelarską, uzyskując liczne wyróżnienia i nagrody. W piwnicach pubu

przez cały rok organizowane są liczne koncerty, a pięknie odnowiony park ożywa w sezonie, przyciągając plenerowymi atrakcjami nie tylko turystów, lecz także mieszkańców Trójmiasta.

Kolejnym dużym przedsięwzięciem rewitalizacyjnym, którego się podjął, jest Browar Gdański we Wrzeszczu. Obecnie duże siły rzuciliśmy w renowację zabytkowych obiektów na tym terenie. Na ukończeniu jest rewitalizacja transformatorowni, stajni, szaletu oraz magazynu słoju. W tych obiektach powstaną lofty, restauracje i inne obiekty użyteczności publicznej. Jesteśmy też mocno zaangażowani w kulturalne przedsięwzięcie o nazwie „Browar Gdański Kulturalny”. Jest to unikalny projekt rewitalizacji oraz adaptacji historycznych piwnic Browaru Gdańskiego. Na powierzchni 8 000 ty-

się metrów kwadratowych powstał pod ziemią kompleks lokali, w których mieszkańcy będą mieli dostęp do ambitnej oferty muzycznej, teatralnej, filmowej, literackiej oraz wystawienniczej, wzbogaconej wyselekcjonowaną ofertą restauracyjną. Potwierdzeniem potencjału tego miejsca jest nagroda Top Produkt Pomorskie, którą otrzymała ostatnio inwestycja Browar Gdański, w ramach plebiscytu organizowanego przez Dziennik Bałtycki. Całość naszych działań składa się na tworzenie nowej tkanki miasta, która w połączeniu z budową Galerii Metropolia oraz inwestycją miejską w renowację ulicy Wajdeloty tworzy nową jakość dla Dolnego Wrzeszcza. Jestem przekonany, że już niedługo dzielnica ta stanie się kultowym miejscem na mapie Trójmiasta.



Miasto nowoczesne, ale z duszą

WEJHEROWO | W mieście zrealizowano budowę ciągu pieszego prowadzącego od ul. Sobieskiego do ul. Harcerskiej. To kolejna z wielu efektywnych inwestycji zgłoszonych przez Wejherowo do konkursu Modernizacja Roku.

ROZMOWA | Bogusław Suwara, sekretarz Wejherowa.



Czy przebudowa jest satysfakcjonująca dla mieszkańców?

Odnowiony skwer położony jest w pobliżu, oddanej do użytku w 2013 roku, Filharmonii Kaszubskiej, Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 oraz ośrodka zdrowia. Przez teren ten codziennie przechodzą tysiące wejherowian. Tak zaaranżowana przestrzeń ma pokazać, że Wejherowo jest miastem nowoczesnym, które oprócz zabytków i bogatej historii, posiada atrakcyjną przestrzeń publiczną. W ramach tej inwestycji wybudowano rondo i zatokę autobusową. Ponadto radni Wejherowa zdecydowali, aby skwer nosił nazwę Skweru Reginy Osowickiej, która przybliżyła w swoich publikacjach książkowych i telewizyjnych historię Wejherowa i sylwetki wielu wejherowian. Była nauczycielką, prelegentką i działaczką społeczną, która w sposób szczególnie rozpowiadała wiedzę o zbrodni popełnionej przez hitlerowców w Piaśnicy położonej nieopodal Wejherowa.

Fontanna oraz jej otoczenie wzbudziło wielkie zainteresowanie nie tylko wśród mieszkańców Wejherowa, ale także pośród odwiedzających miasto gości i turystów. Przekształcenie tradycyjnego ciągu jezdno-pieszego w pasaż pieszy z fontanną oraz ławkami w cieniu drzew pozwala mieszkańcom, turystom i gościom odwiedzającym Wejherowo znaleźć chwilę wytchnienia, tym bardziej że w tej części miasta brakowało do tej pory takiego miejsca.

To jednak nie koniec planowanych inwestycji.

Władze miasta Wejherowa przez cały czas realizują podobne inwestycje i w swoich dalekosiężnych planach mają przeprowadzanie kolejnych modernizacji. Ważnym założeniem w działaniach Prezydenta Miasta jest dalsze upiększanie naszego miasta oraz tworzenie jak największej liczby właśnie takich miejsc, gdzie będzie można przysiąść, odpocząć i podziwiać uroki Wejherowa.

Modernizacja tego fragmentu miasta wpisuje się w konsekwentnie realizowany od dawna plan.

Tak. Potrzeba przeprowadzenia tej modernizacji jest jednym z elementów prowadzonej od kilku lat Rewitalizacji Przestrzeni Publicznej Śródmieścia Wejherowa. Założeniem rewitalizacji jest również umieszczanie w przestrzeni miejskiej elementów małej architektury.

Miasto stawia na sport

BIELSKO-BIAŁA | Zbudowano boisko wielofunkcyjne wraz z obiektami lekkoatletycznymi.

Wybudowane zostały chodniki wokół boiska oraz wykonane zostało odwodnienie i drenaż terenu wraz z odprowadzeniem zebranych wód do istniejącej kanalizacji deszczowej. W ramach zadania inwestycyjnego został również zakupiony sprzęt dla konkurencji biegowych, skoku w dal (trójskoku), pchnięcia kulą, sprzęt pomiarowy, sędziowski, pomocniczy oraz sprzęt ogólny, zgodnie z wykazem sprzętu ujętego w wytycznych Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.

Nowe boisko zostało zlokalizowane, w głównej mierze, w miejscu istniejącego boiska, częściowo na istniejącym trawniku. Boisko jest wyposażone w sprzęt niezbędny do uprawiania poszczególnych dyscyplin, tj. bramki do piłki ręcznej wraz z siatkami, słupy z tablicami i obręczami do koszykówki oraz słupy rozbielane wraz z siatką do siatkówki, które są przechowywane w budynku szkoły. Dostarczony sprzęt spełnia wymogi norm i zasad uprawiania poszczególnych dyscyplin co do wymiarów oraz użytych materiałów. Wokół boiska poprowadzona jest 4-torowa bieżnia poliuretanowa do biegów krótkodystansowych o długości 200 m i typowej szerokości 4,93 m, każdy tor o szerokości 122 cm. Po wschodniej stronie boiska znajduje się bieżnia do biegu na 60 m. Bieżnia posiada 6 torów o długości 80 m, z wydzieloną strefą startu, strefą biegu i strefą wybiegu.

Po wschodniej stronie boiska zlokalizowana jest skocznia do skoku w dal. Skocznia ma tor rozbiegowy o nawierzchni poliuretanowej o szerokości 1,22 m, a na jego przedłużeniu znajduje się belka do odbicia z drewna impregnowanego w odległości 2 m i 7 m do krawędzi zeskokalni.

Po północnej stronie boiska zlokalizowana jest rzutnia do pchnięcia kulą, złożona z betonowego koła o średnicy 213,5 cm i głębokości 14-26 mm w stosunku do poziomu górnej krawędzi obręczy; progu hamulcowego przykręcanego przy pomocy kołek rozporowych oraz obszaru mierzenia rzutu w kształcie koła o promieniu 20 m i kącie 34,92 stopnia o nawierzchni z maczki ceglanej.

Tereny sportowe, powstałe w wyniku realizacji zadania, są udostępniane uczniom Zespołu Szkół Ogrodniczych (274 uczniów) oraz okolicznych szkół. Obiekt jest przeznaczony do zajęć wychowania fizycznego, do rozgrywania międzyszkolnych zawodów sportowych. Jest to obiekt treningowy, wariant 200 m z elementami fakultatywnymi. Jest to obiekt przyszkolny.

W 2008 roku władze miasta postanowiły zmodernizować boiska położone przy szkołach. W budżecie miasta zapisane zostało wieloletnie zadanie inwestycyjne pod nazwą „Modernizacja boisk sportowych przy placówkach oświatowych”.

– Początkowo programem objęto 15 boisk, lecz wobec faktu, że mieszkańcy miasta bardzo dobrze przyjęli



i ocenili to przedsięwzięcie, program postanowiono kontynuować – mówi Jan Pacia, naczelnik Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta Bielsko-Białej. – Standardowo budowane są boiska o wymiarach 44 na 22 m, czyli odpowiednie dla gry w piłkę ręczną, lecz dodatkowo wyposażane są w urządzenia do gry w siatkówkę i koszykówkę. Tak więc są to obiekty wielofunkcyjne. W miejscach, gdzie pozwala na to powierzchnia terenu, dodatkowo wykonywana jest bieżnia (60 m) i skocznia w dal.

W planie na 2015 r. do modernizacji przewidziane było boisko przy Zespole Szkół Ogrodniczych. Było to boisko asfaltowe z bieżnią okólną o nawierzchni z maczki ceglanej.

– Jak wszystkie inne boiska było w bardzo złym stanie technicznym. Boisko posiadało bieżnię okólną, zrodziło to pomysł, aby oprócz boiska powstały elementy lekkoatletyczne. Prezydent miasta zaakceptował wniosek i w takim zakresie został sporządzony projekt – wyjaśnia Jan Pacia. – Realizując ten program, zawsze szukamy możliwości dofinansowania inwestycji ze źródeł zewnętrznych. Już po rozpoczęciu budowy dostrzegliśmy, że nasze przedsięwzięcie niemal idealnie spełnia warunki udziału w konkursie ogłoszonym przez Ministerstwo Sportu tzw. „Orliki lekkoatletyczne”. Po kosmetycznych korektach wykonanych przez projektanta złożyliśmy wniosek i uzyskaliśmy dofinansowanie w kwocie 350 tys. zł.

Obiekt został oddany do użytku w październiku 2015 r.

W Bielsku-Białej sprawy dotyczące sportu są bardzo ważne. W ostatnich latach dominują gry zespołowe, piłka nożna, siatkówka kobiet i mężczyzn, futsal, lecz w lekkiej atletyce nie odnotowaliśmy większych sukcesów. Z drugiej strony Bielsko-Biala posiada stadion lekkoatletyczny z bieżnią o nawierzchni wysokiej klasy, bardzo ładnie położony, lecz jego wadą jest spora odległość od centrum miasta. Utrudnia to treningi, szczególnie dzieci i młodzieży.

– Stąd pomysł na powstanie takiego obiektu w centrum miasta, w rejonie szkół i dużych osiedli – mówi Jan Pacia. – Zdaniem trenerów lekkiej atletyki jest on wystarczający dla prowadzenia treningów w początkowej fazie rozwoju zawodników. Oczywiście obiekt wykorzystywany jest przede wszystkim dla prowadzenia zajęć w Zespole Szkół Ogrodniczych i innych pobliskich szkołach.

Z obiektu korzystają również mieszkańcy miasta w celach rekreacyjnych. Po zrealizowaniu obiektu bardzo korzystnie zmieniło się też otoczenie szkoły i sąsiadującej siedziby Miejskiego Zarządu Oświaty.

Miasto planuje w tym roku kolejne sportowe inwestycje. Zmodernizowanych zostanie kolejnych pięć boisk przy szkołach. – Ponadto rozbudujemy „ORLIK 2012” o 300-metrową bieżnię okólną, skocznnię w dal, skocznnię wzwyż, rzutnię do kuli. Na ten cel miasto pozyskało również środki z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Planujemy, że obiekt ten uzyska certyfikat PZLA. To zadanie chcemy zakończyć w trzecim kwartale bieżącego roku – dodaje Jan Pacia.

Leśnik w nowej odsłonie

ORZECZOWO | Modernizacja budynku w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym „Leśnik” w Orzechowie prowadzona była od listopada 2014 r. do kwietnia 2015 r.

W ramach zadania modernizacji, rozbudowy – przebudowy budynku głównego Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego zdecydowano o zmianie wizerunku reprezentacyjnej części budynku – czyli holu głównego, jadalni, zewnętrznej baru oraz wprowadzeniu nowego wyrazu architektonicznego.

Rozbudowę holu potraktowano jako wysunięcie części frontowej, podwyższenie wysokości jako dwukondygnacyjnej. Wykorzystano również przestrzeń pomiędzy dwiema częściami budynku poprzez zabudowanie. Hol dzięki temu zyskał dodatkowe metry. Obniżono poziom posadzki wejściowej holu. Zabieg ten sprawił, że obiekt stał się bardziej przystępny – bliższy otoczeniu. Wewnętrzne różnice wysokości łączą schody w organicznym kształcie oraz pochylnia, która stanowi udogodnienie dla osób na wózkach. Dodatkowo nad recepcją otwarto istniejącą salę komputerową. Otwarcie uzyskano poprzez zastosowanie dużych witryn oraz kładki, dla uczestników zajęć komputerowych.

Potrzebną przestrzeń na cele większych konferencji czy imprez uzyskano poprzez połączenie dotychczasowej jadalni oraz sali szkoleniowej. Dzięki wprowadzeniu mobilnej ścianki działowej nadal mogą funkcjonować oddzielnie, jednocześnie uzyskano dużą przestrzeń wspólną.

Dotychczasowe wąskie i strome wejście do kawiarni w piwnicy zastąpiono amfiteatralnymi szerokimi schodami granitowymi. Uzyskano dzięki temu efekt dużej przestrzeni zaproszenia, siedziska na schodach oraz doświetlenia dla istniejącej kawiarenki.

Efekt wizualny osiągnięto poprzez wypełnienie przestrzeni pomiędzy dwoma częściami budynku ażurową zabudową holu. Całość posiada „spinkę”

w postaci wspólnego jednoliniowego zadaszania. Rozciąga się ona nad głównym tarasem, głównym wejściem do budynku zahacza o część mieszkalną oraz wejście do kawiarenki. Z budynku, który był niespójny uzyskano harmonijną bryłę. Jako materiał wykończeniowy wprowadzono materiały bliskie naturze tj: kamień drewno i szkło. Inwestor bardzo konsekwentnie zdecydował się na realizację postawionego zadania w koncepcji i projekcie. Kamień w formie okładziny w systemie gabionowym stanowi nawiązanie do charakterystycznej dużej ilości kamienia na plaży w Orzechowie. Drewno jako wąskie elementy wertykalne jest nawiązaniem do niepowtarzalnych znajdujących się w pasie wydm smukłych buków. Szkło nawiązuje do czystej wody morskiej znajdującej się 300 m od ośrodka.

We wnętrzu na podłogę i schody konsekwentnie zastosowano kamienne płyty oraz drewno. Jako akcenty zastosowano wstawki w kolorze zieleni oraz duże zdjęcia, na których pokazano widoki z najbliższego otoczenia.

Stonowana kolorystyka otoczona jest naturalną zielenią, w którą obiekt się wpisuje.



JAROSŁAW WILKOS
nadleśniczy Nadleśnictwa Ustka

Obiekt wybudowany został w 1979 r. Od tego czasu prowadzone w nim były jedynie prace o charakterze konserwacyjnym, zatem wymagał on przebudowy w celu dostosowania do współczesnych standardów. Chcieliśmy aby stał się on bardziej funkcjonalny, „elastyczny” – otwarty na potrzeby gości, wczasowiczów i nasze. Kolej-

nym kryterium jakim kierowaliśmy się przy pracach projektowych było, aby zastosowane materiały pozostawały w zgodzie z naturą. Stąd zastosowanie kamienia, drewna oraz szkła. Na uwagę zasługuje nietuzinkowe rozwiązanie wykonania elewacji frontowej poprzez zastosowanie m.in. gabionów kamiennych, co nawiązuje do kamienistej plaży w Orzechowie.

Podstawową korzyścią, jaką udało się nam osiągnąć poprzez przeprowadzenie mo-

dernizacji tego obiektu, jest dostosowanie go do potrzeb i wymagań osób niepełnosprawnych. Przez zastosowanie nowoczesnych rozwiązań projektowych poprawiono funkcjonalność oraz estetykę wewnętrzną i zewnętrzną budynku.

Obiekt po przebudowie, w wyniku niesztampowych rozwiązań architektonicznych cieszy się dużym zainteresowaniem wśród wczasowiczów, turystów jak również społeczności lokalnej.

Długo oczekiwany ring

SŁUPSK | Miasto doczekało się małej obwodnicy. A czekało długo. Jej koncepcja była już gotowa w latach siedemdziesiątych. Budowa tzw. słupskiego ringu, czyli blisko siedmiokilometrowego odcinka drogi krajowej 21 w kierunku Uski rozwiązała narastający w ciągu minionych lat problem komunikacyjny. Wykonawcą trwającej dwadzieścia miesięcy inwestycji była firma Budimex Budownictwo.

Na metę przybiegli przed czasem

ROZMOWA | Damian Kryszewski, dyrektor kontraktu, Budimex.



W Słupsku istotnie poprawiła się komunikacja. Czy z tą inwestycją wiązały się jakieś trudności wykonawcze, niespodzianki, którym musiał pan sprostać jako dyrektor kontraktu?

Dzięki wybudowaniu nowych wiaduktów nad liniami kolejowymi usunięto barierę w swobodnej komunikacji międzypodmiejskiej, a dzięki modernizacji dotychczasowego układu drogowego uzyskano dwujezdniowy dwupasmowy przekrój uliczny, bezpieczny zarówno dla kierowców jak i dla pieszych

i rowerzystów, dla których wybudowano wzdłuż całej trasy ścieżki rowerowe.

Inwestycja przebiegała przez tereny o trudnych warunkach gruntowych (głębokie wymiany gruntów), silnie zurbanizowane, a to zawsze wiąże się z gęstą siecią infrastruktury podziemnej często źle naniesionej lub niezainwentaryzowanej. To sprawia, że projekt się deaktualizuje i powstają kolizje, których usuwanie fizyczne jest najmniejszym problemem. Zanim to jednak nastąpi, trzeba zmierzyć się z biurokracją, a jak wiemy PZP wzbudza sporo kontrowersji. Już na wstępie pojawił się problem związany z likwidacją ogródków działkowych czy problem z azbestem na budynkach przewidzianych do rozbiórki. Największa kolizja związana z budową ciepłociągu opóźniła nam prace na odcinku ul. Koszalińskiej o pół roku. Ze względu na gorsze od projektowanych warunków gruntowo-wodnych, w sposób zasadniczy niedoszacowane były ilości robót ziemnych, co wiąże się

z wydłużonym czasem wykonania tego zakresu robót.

Podobno istniało ryzyko terminowe tej inwestycji. Panu udało się jednak zakończyć pracę przed terminem, choć niektóre prace mogliście prowadzić zaledwie przez kilka godzin w nocy. Czy podobnych trudności było więcej?

Z powodu konieczności rozliczenia kontraktu do końca roku kalendarzowego (dofinansowanie z perspektywy unijnej 2007-2014), nie było mowy o przedłużeniu terminu z uwagi na zwiększony zakres robót czy opóźnienia związane z powstałymi kolizjami etc. Ryzyko było więc ogromne z czego zdawaliśmy sobie sprawę nie tylko my, ale również inwestor. Ponieważ do podpisania umowy z inwestorem doszło pół roku po tzw. otwarciu kopert, przeznaczaliśmy ten czas na przygotowania, w tym kontraktację dostawców i doświadczonej podwykonawców. To pozwoliło nam zaoszczędzić sporo czasu. Sprawnie też zatwierdziliśmy materiały i przystąpiliśmy do pracy równoległe na całym zadaniu. Z powodu pojawiających się przeszkód zmuszeni byliśmy wielokrotnie do reorganizacji prowadzonych prac. Budimex jest jednak firmą elastyczną.

Dzięki temu, gdy sytuacja tego wymaga jesteśmy w stanie znacząco zwiększać swoje moce przerobowe tak, by sprzęt i pozostałe zasoby były optymalnie wykorzystywane, przy jednoczesnym zachowaniu terminów umownych lub nawet przed terminem.

Mała obwodnica czekała na realizację od lat siedemdziesiątych, ale za to teraz nie brakuje w tej inwestycji nowoczesnych rozwiązań technologicznych. Jakich?

Na całym ringu zamontowano bezpieczne słupy kompozytowe z energooszczędnymi oprawami LED łącząc to w system inteligentnego sterowania. Odprowadzenie wód deszczowych na drugim odcinku wykonano przy zastosowaniu rur umożliwiających retencję i rozmrażanie w gruncie. Zastosowano całą gamę murów oporowych. Warto też wspomnieć o jedenastu nowych rondach kierunkowych, tzw. ślimakowych, które znacznie ograniczają skutki ewentualnych kolizji drogowych. Nie zapomniano również o zwierzetach, dla których wykonano przepusty, a dla płazów naprowadzające płotki herpetologiczne.

Każda inwestycja niesie ze sobą nowe doświadczenie. Jakie, z punktu widzenia wyko-



nawcy, przyniosło zrealizowanie tej?

Mieliśmy młody, ale doświadczony zespół. Mostowcy, z Maciejem Wojciechowskim na czele, budowali min. most w Kwidzynie, Michał Radziszewski zrealizował wiele inwestycji miejskich w Słupsku, a robotami branżowymi zajął się Marcin Gostomczyk. Jakub Szłapka, mój zastępca, przyniósł ze sobą багаż doświadczeń choćby w dużych robotach ziemnych. Kontrakt po raz kolejny pokazał, iż wytrwałość i konsekwencja w działaniu są niezbędne dla powodzenia zadania. Na średnich i dużych kontraktach zasadnicze znaczenie ma skuteczna komunikacja wewnątrz zespołu, jak i pomiędzy pozostałymi interesariuszami. I to zapewne będzie dla mnie wartością dodaną tego projektu. Kluczem do sukcesu od samego początku realizacji tej inwe-

stycji musiała być szeroko rozumiana kooperacja ze wszystkimi zainteresowanymi podmiotami, a mam tu na myśli zarówno inwestora (ZiM Słupsk), inżyniera kontraktu (MP Mosty&INKO Consulting, jak i generalnego wykonawcę (Budimex Budownictwo), ale też całą rzeszę dostawców i podwykonawców. Współpraca z J. Boreckim, który bezpośrednio czuwał nad inwestycją jako dyrektor ZIM w Słupsku, była zawsze rzeczowa i skupiała się na rozwiązywaniu problemów. A wspomnę tylko, że w trybie ekspresowym musiał uzyskać zamianną decyzję środowiskową. Mając za partnerów profesjonalistów, mimo licznych trudności, na końcu zawsze dochodziliśmy do porozumienia. Nie chciałbym zapomnieć o mieszkańcach, którym także należą się podziękowania za zrozumienie pewnych uciążliwości wynikających z toczących się prac.

Lepsza jakość w nadleśnictwach

MOSZYCE | Zmodernizowano tu zespół kancelarii trzech leśnictw.

Inwestycja powstała na działce po byłym warsztacie mechanicznym. Wybudowany został nowy budynek z trzema kancelariami dla administracji leśnej, przestronnym holem, w którym są prowadzone zajęcia dydaktyczne dla grup dzieci i młodzieży z zakresu edukacji leśnej oraz pomieszczeniem służącym jako baza sprzętu wykorzystywanego do gaszenia pożarów lasu. Ważnym elementem jest przystosowanie obiektu dla obsługi osób niepełnosprawnych.

Główna bryła budynku w rzucie stanowi prostokąt

z wyeksponowanym wejściem głównym. Część biurowo-administracyjna zaakcentowana poprzez wprowadzenie osiowości względem głównego wejścia. Część gospodarcza cofnięta względem części biurowo-administracyjnej. Od strony północnej znajduje się drugie wyjście z holu. Elewacja frontowa budynku wraz z wejściem skierowana jest w stronę drogi powiatowej igminnej.

Zamierzeniem było, aby powstał budynek o cechach architektury tradycyjnej, który dobrze będzie wyglądał w miejscowym środowisku urbanistycznym. Szczególny nacisk

postawiono na kształt budynku oraz dobór materiałów i kolorystykę, symetryczne rozlokowanie otworów okiennych i drzwiowych tak aby budynek w maksymalnym stopniu wpisał się w otaczający krajobraz kulturowy.

Przyjęte rozwiązania miały zapewnić komfortowe warunki pracy, a jednocześnie mieć pozytywny wpływ na walory estetyczne powstałego obiektu.

Na zewnątrz wokół utwardzonego placu zamontowane zostały tablice dydaktyczne stanowiące początkowy element i etap ścieżek dydaktycznych mających ciąg dalszy w terenie.

Poprawiono warunki pracy i obsługi interesantów, ale zyskano także bardzo interesujący obiekt.

Obiekt powstał na działce, na której do niedawna stał stary, szpecący otoczenie budynek, który w przeszłości służył jako warsztat mechaniczny. Po jego rozebraniu na działce został wybudowany nowy budynek, w którym znalazły swoje miejsce trzy kancelarie dla leśniczych administrujących pobliskimi leśnictwami, tj. leśnictwem Twardogóra, na terenie którego powstał obiekt oraz leśnictwem Gola Wielka i Goszcz. Potrzeba budowy wynika z konieczności zapewnienia miejsc pracy biurowej dla trzech leśniczych z tego terenu. Przed zakończeniem inwestycji obsługa dwóch leśnictw mieściła się w jednym pomieszczeniu udostępnionym przez emerytowanego leśniczego. Praca w tych warunkach była bardzo trudna zarówno dla pracujących tam leśniczych, jak i dla ludności ze względu na niekorzystne, odległe położenie – kupujący drewno musieli dojechać od kilku do kilkunastu kilometrów.

Jest pan zadowolony z efektów?

W atrakcyjny sposób zagospodarowana została dotychczas zaniedbana przestrzeń publiczna. Ogromnym atutem jest położenie obiektu – kompleks kancelarii

powstał na obrzeżach Twardogóry w niewielkiej odległości od drogi powiatowej. Położenie to jest bardzo korzystne ponieważ blisko 80 proc. klientów 3 leśnictw, których pomieszczenia administracyjne znalazły się w budynku pochodzi z tego terenu. Zdecydowanej poprawie uległy warunki pracy – oprócz pomieszczeń czysto administracyjnych, w budynku znalazło się pomieszczenie socjalne, nowoczesne sanitariaty, a także duży hol pełniący oprócz funkcji poczekalni również rolę sali edukacyjnej dla dzieci i młodzieży szkolnej. Jednocześnie w nowo wybudowanym obiekcie znalazła swoje miejsce baza sprzętu przeciwpożarowego wykorzystywanego w akcjach gaśniczych. Ideą było także zagospodarowanie działki, aby wszystkie elementy stanowiły spójną całość podkreślającą walory architektoniczne i użytkowe obiektu. Zastosowane duże przeszklone powierzchnie odsłaniają atrakcyjnie zagospodarowane wnętrza budynku. Wybudowany, nowoczesny obiekt cieszy się dużym zainteresowaniem, nie tylko ze względu na funkcję jaką pełni, ale także ze względu na ciekawą architekturę, będącą inspiracją dla inwestorów planujących realizację podobnych obiektów.



Czy przybędzie jeszcze podobnych realizacji?

W tym roku wybudujemy budynek z dwiema kancelariami w miejscowości Miodary. Mimo że mniejszy, to obiekt będzie architektonicznie zbliżony do już wybudowanego. W kolejnych latach, zgodnie z polityką mieszkaniową Nadleśnictwa Oleśnica Śląska, powstaną trzy pojedyncze kancelarie w miejscach, gdzie ich brakuje. Zamierzeniem jest utrzymanie przyjętych rozwiązań architektonicznych i technicznych, a także standardu wyposażenia przy realizacji tych inwestycji, tak aby na pierwszy rzut oka były one identyfikowane z naszą Jednostką.



Klasyczna harmonia Muzeum Emigracji

GDYNIA | Adaptacja historycznego Dworca Morskiego w Gdyni na potrzeby Muzeum Emigracji została zgłoszona do Konkursu Modernizacja Roku.



Historyczny Dworzec Morski został zbudowany w 1933 roku na potrzeby obsługi ruchu pasażerskiego. Był najbardziej reprezentacyjnym budynkiem Gdyni, jednym z nowoczesniejszych tego typu obiektów w Europie i wzorem modernistycznej architektury. Tutaj cumowały legendarne polskie transatlantyki z MS „Batory” na czele. Podczas wojny budynek został zbombardowany i aż przez 70 lat czekał na odzyskanie przedwojennej świetności.

Dzisiejszy kształt zabytkowego gmachu to efekt przystosowania modernistycznego zabytku do zupełnie nowej roli. Odbudowany został zniszczony narożnik, co całkowicie zmieniło wygląd czołowej fasady budynku.

Ściana Dworca Morskiego od strony nabrzeża Francuskiego uległa intensywnym przemianom, które nadały 80-letniemu budynkowi nowoczesny wygląd. Pierwotnie murowana ściana została zastąpiona szklaną. Dodano również oryginalny punkt widokowy – przeszklony tunel na stalowej konstrukcji wychodzącej z Magazynu Tranzytowego. To nawiązanie do historycznego trapu, ja-

kim opuszczający Dworzec wchodził na pokład statków.

Budynek nie tylko odzyskał swoją klasyczną, harmonijną bryłę, ale także został dostosowany do potrzeb nowoczesnej instytucji kultury jak i interaktywnej ekspozycji stałej. Przeszklona ściana z widokiem na morze, rozległy taras i udo-

Dzisiejszy kształt zabytkowego gmachu to efekt przystosowania modernistycznego zabytku do zupełnie nowej roli

godnienia dla osób z niepełnosprawnościami to część odmłodzonego oblicza historycznego miejsca. Rozwiązania te lepiej zagospodarują wyjątkowe dla instytucji kulturalnej położenie w samym centrum portu.

Remont Dworca Morskiego trwał blisko rok i był finansowany ze środków unijnej inicjatywy Jessica. Jego budowę zrealizowała wybrana w przetargu firma Marbud z Gdyni.



MAREK STĘPA
prezydent Gdyni

Dworzec Morski to jeden z najbardziej reprezentacyjnych budynków przedwojennej Gdyni, który w czasach świetności służył nie tylko morskiemu ruchowi pasażerskiemu, ale także był jednym z ważnych centrów życia społecznego miasta. Był dumną wizytówką państwa godnego dostępu do morza, a elegancja jego formy architektonicznej

i funkcjonalność odpowiadały najwyższym wymaganiom stawianym obiektom tego typu. Niestety, znacznie uszkodzony podczas wojny przez dziesięciolecia nie został w całości odbudowany.

Przez lata, które nastąpiły po likwidacji transoceanicznych rejsów pasażerskich, swoje siedziby miały tu coraz bardziej przypadkowe biura, magazyny i sklepy, których działalność w żaden sposób nie korespondowała z architekturą i charakterem tego miejsca.

Chcieliśmy przywrócić ten wyjątkowy obiekt miastu i mieszkańcom, zachowując jednocześnie ciągłość jego historii. Inicjatywa powołania w nim Muzeum Emigracji, jedynej tego typu placówki w kraju, idealnie wpisała się w te potrzeby.

Gdynia była niezwykle ważnym punktem na mapie polskiej emigracji, zatem powołanie takiej placówki pozwala nam nie tylko opowiedzieć o ważnej karcie w historii miasta, ale też zobrazować problem o wymiarze ogólnonar-

dowym, który również dziś jest szalenie aktualny.

Teraz ta perła gdyńskiego modernizmu ponownie zachwyca swoją harmonijną bryłą.

Miejsce to spełnia teraz istotne funkcje społeczne, kulturalne i edukacyjne. Działa tu nie tylko interaktywna wystawa stała, ale też kino studyjne, przestrzeń konferencyjna, czytelnia, restauracja, kawiarnia, a nawet multimedialne stanowiska z największą bazą danych genealogicznych na świecie, dzięki którym

można odkryć historię swojej rodziny.

Muzeum Emigracji organizuje atrakcyjne koncerty, innowacyjne w formie działania warsztatowe, spektakularne widowiska multimedialne, międzypokoleniowe projekty społeczne i szereg innych wydarzeń, które przyciągają publiczność jak i uwagę ogólnopolskich mediów.

Dzięki temu bogatemu programowi od otwarcia placówki odwiedziło ją już blisko 140 tysięcy osób.

Nowocześnie w historycznym obiekcie

GÓRA KALWARIA | Pałac Biskupi w Górze Kalwarii jest kolejnym obiektem zgłaszającym przez Gminę Góra Kalwaria do Konkursu Modernizacja Roku.



W 2013 roku modernizacja i adaptacja zabytkowego Domu Żołnierza na Ośrodek Kultury znalazła się na liście finalistów. W 2008 roku „Adaptacja zabytkowego budynku byłej Izby Chorych na Ośrodek Zdrowia przy ulicy por. Jana Białka 4” otrzymała „Nagrodę specjalną jury”. Wszystkie zabytkowe budynki doskonale wpisują się w architekturę miasta, służąc lokalnej społeczności.

Projekt polega na renowacji i adaptacji na cele kulturalne historycznego obiektu tzw. „Pałacu Biskupiego” oraz zakup sprzętu i wyposażenia dla nowoczesnej biblioteki (mediateki) i stworzenia na jej bazie Centrum Informacji Kulturalnej i Turystycznej w Górze Kalwarii. Urządzenie nowoczesnego ośrodka wykorzystującego technologie XXI w. w odrestaurowanym zabytkowym budynku z XVIII w. stanowi istotę koncepcji połączenia wyjątkowej idei powstania miasta, tradycji kalwaryjskiej, dziedzictwa kulturowego, walorów przyrodniczych, zabytków kultury materialnej, bogatej historii współżycia narodów polskiego i żydowskiego oraz nowoczesnej, interesującej oprawy technicznej.

Dawny Sąd Pokoju tzw. Pałac Biskupi to budynek z drugiej po-

wo XVIII w. Dawna siedziba Sądu Pokoju Powiatu Czerskiego mieszczącego się tu w pierwszej połowie XIX wieku, a wcześniej przeniesionego z Czerska. Od 1845 r. dom mieszkalny, w latach 1958-2003 siedziba Archiwum Państwowego. Pałac Biskupi położony przy ulicy Księdza Sajny w Górze Kalwarii został wpisany do rejestru zabytków w maju 1962 r., ponadto znajduje się na obszarze układu urbanistyczno-budowlanego Góra Kalwaria objętego ochroną konserwatorską wpisem do rejestru zabytków z dnia 10 sierpnia 1990 roku. Od wielu lat budynek pozostawał opuszczony, nie były w nim wykonywane remonty, ulegał postępującej degradacji.

Przedmiotem projektu są kompleksowe prace budowlane wraz z zagospodarowaniem terenów przyległych, które zostały wykonane w roku 2015 przy udziale środków UE, wyposażenie placówki w nowoczesny sprzęt komputerowy i multimedialny, co stworzy warunki do rozszerzenia oferty kulturalnej i turystycznej gminy oraz regionu mazowieckiego w perspektywie nadchodzących lat. Projekt przyczynia się do ochrony i zachowania dziedzictwa historycznego o dużej skali i znaczących walorach krajoobrazowo - architektonicznych.



DARIUSZ ZIELIŃSKI
burmistrz Góry Kalwarii

W planach inwestycyjnych gminy jest wiele projektów, które możemy potraktować jako efektowne. Godną uwagi jest planowana przebudowa mostu do Zamku Książąt Mazowieckich w Czersku. Jest to inwestycja, którą chcielibyśmy przeprowadzić jeszcze w tym roku. W pierwszym etapie nastąpi opracowanie kompletnej dokumentacji projektowo-kosztorysowej wraz z otrzymaniem pozwolenia na budowę. Mówimy o przebudowie/remontie i wzmocnieniu mostu, w taki sposób

aby możliwe było dojście dla osób niepełnosprawnych i wózków dziecięcych. Staramy się wprowadzić jak największe udogodnienia dla turystów, którzy chcieliby odwiedzić naszą perłę Mazowsza. Ponadto planujemy rozbudowę istniejącego budynku kasy i budowę nowego obiektu, w którym znajdować się będą: osobne pomieszczenie do sprzedaży biletów i pamiątek, pomieszczenie socjalne dla pracowników oraz toalety dla turystów. Warto wspomnieć, że Zamek w Czersku jest wpisany do rejestru zabytków. Jest to istotne z punktu widzenia prowadzenia planowanych prac, ale także ze względu na możliwości finansowania. Chcemy złożyć dokumenty aplikacyjne do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Będziemy startować w konkursie ogłoszonym przez Mazowiecką Jednostkę Programów Unijnych, Oś priorytetowa V, działanie 5.3 Dziedzictwo kulturalne, typ projektów „Poprawa dostępności do zasobów kultury poprzez ich rozwój i efektywne wykorzystanie”. Nasze plany zakładają przygotowanie programu funkcjonalno-użytkowego, w którym nie tylko most, ale także wieże uzyskają nowe funkcje. Wieża południowa uzyska zadaszenie, oświetlenie wewnętrzne, zostanie odnowiona posadzka, na której w przy-

szłości ustawione zostaną repliki maszyn tortowniczych. Planowana jest winda dla osób niepełnosprawnych, która ułatwi wjazd na nowo powstały na murach zamkowych taras widokowy, z którego można będzie podziwiać piękno pradolinny Wisły. Taras ten będzie równocześnie odtworzeniem komunikacji murem między wieżami bramną i południową. W wieży zachodniej odtworzone zostaną stropy między kondygnacjami, schody łączące poszczególne kondygnacje, doprowadzimy media. Ta wieża również zostanie zadaszona. Chcielibyśmy, aby w tej wieży powstały sale dydaktyczne, mała kawiarenka i toalety. Planujemy też remont schodów na wieżę bramną i południową oraz udostępnienie fundamentów kościoła na dziedzińcu zamku.

Istotne z perspektywy przyszłych zwiedzających są iluminacja wewnętrzna dziedzińca zamkowego oraz oświetlenie dojścia na zamek. To plany, które poprawią funkcjonalność zamku, sprawią, że będzie on przyciągał więcej turystów i mieszkańców. Nasze plany na pewno przyczynią się do poprawy atrakcyjności obiektu, umożliwią jego pełniejsze wykorzystanie do celów turystycznych, rekreacyjnych, a przede wszystkim dydaktycznych. Odzyskanie dodatkowych „uzbrojonych” powierzchni pozwoli na zmianę planowania działań z sezonowej na całoroczną.

Do niedawna straszyla, teraz uwodzi

GRUDZIĄDZ | W mieście przywrócono dawną świetność przepięknej kamienicy przy ulicy Focha.

Kamienica mieszkalna wybudowana w drugiej połowie XIX wieku (około 1899 r.), wpisana do Gminnej Ewidencji Zabytków, znajduje się w zabudowanej części miasta przy trakcie pieszym często odwiedzanej przez turystów, jak również przez mieszkańców naszego grodu. Kamienica wyróżnia się na tle innych obiektów monumentalną bryłą urozmaiconą kompozycją fasady, bogatą dekoracją detalu architektonicznego.

Stare pokrycie dachowe w mansardzie z płyt azbestowo-cementowych zostało wymienione na pokrycie z paneli cynkowo-tytanowych, w pozostałej części wymieniono pokrycia z papy asfaltowej na pokrycie z papy termozgrzewalnej, wymieniono spróchniałe drewniane elementy konstrukcji dachu, częściowo przemurowano kominy ponad dachem, wymieniono wszystkie obróbki blacharskie, rynny i rur spustowych z blachy cyn-

kowo-tytanowej, wymieniono stolarkę okienną i częściowo drzwiową z zachowaniem podziałów i profili historycznych. Remont elewacji frontowej z naprawą i odtworzeniem licznych detali architektonicznych oraz elewacji bocznych i od strony podwórka wykonano w technologii „Atlas Złoty Wiek”. Nie zapomniano również o remoncie klatek schodowych oraz ciągów komunikacyjnych piwnic, które otrzymały estetyczny nowy wygląd. Mając na względzie poprawę warunków życia mieszkańców, wykonano wymianę instalacji elektrycznych, budynek wyposażono w instalację domofonową, zmodernizowano instalację wodno-kanalizacyjną oraz system grzewczy, tj. zlikwidowano ogrzewanie piecowe i wykonano wewnętrzną instalację centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej zasilanej z miejskiej sieci ciepłowniczej. Dla bezpieczeństwa mieszkańców wykonano system monitoringu obejmujący teren posesji oraz tereny przyległe.



ROZMOWA | Zenon Różycki, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Nieruchomościami.



Udało się państwu uratować obiekt o naprawdę wyjątkowej urodzie.

Potrzeba przeprowadzenia modernizacji zabytkowego budynku wynikała z dużego stopnia degradacji, utraty wartości użytkowej jego wyposażenia i przynależnej infrastruktury technicznej. Największe szkody powstały na skutek zalewania budynku przez wody opadowe, nieszczelne okna i drzwi wejściowe do obiektu, brak izolacji przeciwwilgociowej ścian piwnicznych oraz niedostateczne ogrzewanie

budynku przez mieszkańców, co przyczyniło się do przemazania ścian. Zjawiska związane z przemazaniem oraz ciągle wykonywane przemyłowania elewacji wieloma warstwami farb, w rezultacie doprowadziły do rozwarstwienia, odpajania i kruszenia tynków. Ozdobne detale architektoniczne, zwłaszcza najbardziej wyniosłe wieżyczki i attyki były mocno spękane i w fragmentach całkowicie zniszczone. Tak duże zniszczenia zagrażały bezpieczeństwu zarówno

mieszkańcom budynku, jak i przechodniom.

Wysilek zapewne się opłaci.

Końcowy efekt prac remontowych z pewnością spełnił oczekiwania mieszkańców miasta, turystów odwiedzających nasze miasto oraz konserwatora zabytków. Mimo ogromnych zniszczeń cel został osiągnięty poprzez stworzenie ładu przestrzennego oraz poprawę warunków życia mieszkańców. Uporządkowano fragment zabudowy Starego Miasta, co wpłynęło na poprawę

estetyki przestrzeni publicznej zachęcającej do zamieszkania i spędzania wolnego czasu. Ponadto modernizacja naszego obiektu przyczyniła się do świadomego uczestnictwa mieszkańców w dalsze procesy porządkowania zabudowy i promowania miasta. Ze względu na atrakcyjną lokalizację budynku przy głównej drodze przelotowej zabytkowy obiekt zachwyca odzyskaną urodą i nie tylko pełni swoją funkcję użytkową, ale także stanowi ważny element dziedzictwa kulturowego miasta.

Czy planowane są kolejne tak efektowne modernizacje?

Kolejnym planowanym etapem modernizacji będą budynki mieszkalne zlokalizowane w zabytkowej części miasta przy ulicy Spichrzowej. Modernizacje naszych kamienic realizowane są sukcesywnie i na przestrzeni ostatnich lat wyremontowano już ich sporą część. Kolejne kamienice będą remontowane w następnych latach. Szybkość realizacji zamierzeń inwestycyjnych uzależniona będzie od posiadanych środków własnych i pozyskanych ze źródeł zewnętrznych.

Wiązowna modernizuje hurtowo

WIĄZOWNA | Gmina Wiązowna zgłosiła do Konkursu Modernizacja Roku trzy inwestycje.

Zagospodarowanie ogólnodostępnej przestrzeni publicznej w centrum

Teren przed Urzędem Gminy Wiązowna przez lata pozostawał zaniedbany. Nigdy przedtem nie wykorzystano potencjału miejsca położonego w centrum Wiązowny. Dziś jest tam skwer. Przestrzeń ogólnodostępna, otwarta, zadbana, przyjazna mieszkańcom. Skwer ciągle jest modernizowany. Przybywa alejek, ławek. Zadbałiśmy o roślinność. Z inicjatywy najstarszych mieszkańców na terenie skweru umieszczono kamień poświęcony żołnierzom AK i gen. Stefanowi Grotowi-Roweckiemu. Cały skwer został nazwany imieniem generała. - Dziś zaniedbany dotąd plac jest miejscem, w którym kilka razy w roku odbywają się publiczne uroczystości - mówi Ja-

nusz Budny, wójt gminy Wiązowna. - Miejscem, które dostało nowe życie.

Galeria plenerowa przy Urzędzie Gminy Wiązowna

Urząd Gminy Wiązowna był przez lata ogrodzony. To ogrodzenie zostało rozebrane, tak by publiczna przestrzeń stała się ogólnodostępna i otwarta. W miejsce rozebranego płotu stworzyliśmy galerię plenerową, w której co kilka miesięcy zmieniana jest ekspozycja. Pokazywaliśmy tam archiwalne zdjęcia naszej okolicy, które dostaliśmy od mieszkańców, pokazywaliśmy prace związane z sztandarową wiązowska imprezą - Półmaratonem Wiązowskim. - Dziś prezentujemy materiały związane z Armia Krajową, której historia na tere-

nach Wiązowny jest bardzo żywa - mówi Janusz Budny. - Ta galeria to miejsce, które zwraca uwagę mieszkańców, „zaprasza” do wejścia na teren wspomnianego skweru im. gen. S. Grotu-Roweckiego. Galeria sprawia, że okolica urzędu nabiera innego wymiaru. Bardziej ludzkiego. Interesującego dla mieszkańców. A prace z tej galerii nie trafiają do piwnicy. Po wystawie w plenerze trafiają do naszych szkół i przedszkoli gdzie mają kolejne życie.

Adaptacja części budynku w Woli Karczewskiej na Dzienny Dom Senior - WIGOR

Dzienny Dom Senior - WIGOR to jedno z najciekawszych miejsc, które powstało w gminie Wiązowna. Na co

dzień w domu czas spędza 30 osób w wieku 60+. Senior - WIGOR to nie tylko opieka (w tym medyczna i rehabilitacyjna), to nie tylko ciepły posiłek ale to także, a może przede wszystkim, aktywizacja społeczna.

Seniorzy, spędzają tu po 8 godzin dziennie, przedtem byli zamknięci w swoich domach z ograniczonym kontaktem z innymi ludźmi. Senior - WIGOR działa w budynku Domu Kultury nad Świdrem, a to powoduje, że seniorzy bez przerwy mają kontakt z ludźmi młodymi, aktywnymi. To zmienia ich życie. Dom współpracuje z placówkami służby zdrowia, instytucjami publicznymi, organizacjami porządkowymi działającymi m.in. na rzecz seniorów i społecznością lokalną.

- Gmina Wiązowna w ramach drugiej edycji konkursu Programu Wielo-



Janusz Budny
wójt gminy Wiązowna

letniego Senior - WIGOR na lata 2015 - 2020 planuje pozyskać kolejne środki, dzięki którym możliwe będzie wyposażenie placówki oraz zapewnienie jej bieżącego funkcjonowania. Do tej pory na stworzenie Domu Senior - WIGOR pozyskaliśmy 204 481,81 zł. To miejsce jest wyjątkowe - dodaje Janusz Budny, wójt gminy Wiązowna.



Nowoczesność w zgodzie z przepisami

POZNAŃ | Zmodernizowano instalację wentylacji w Poznańskim Ośrodku Specjalistycznych Usług Medycznych. Obecnie jest to jedyny tego rodzaju obiekt w Polsce, który wykorzystuje jednocześnie trzy źródła energii odnawialnej.

ROZMOWA | Piotr Nycz, p.o. dyrektor POSUM.



Dlaczego zdecydowali się państwo na modernizację tego obiektu?

Termomodernizacja POSUM to przede wszystkim odpowiedź na konieczność dostosowania budynków podmiotów leczniczych do zaostrzających się przepisów. Obiekt, w którym znajduje się największy w Poznaniu zespół przychodni specjalistycznych, budowano w latach 70. w technologii żelbetonowej. Do 1990 roku budynek właściwie nie został ukończony, a przez 25 lat funkcjonował praktycznie bez remontów. Wysokie koszty utrzymania budynku, wzrastające koszty ogrzewania i wymagające wymiany instalacji stały się głównym powodem przeprowadzonych zmian. Pierwszy projekt pn. „Zarządzanie energią w budynkach POSUM w Poznaniu”, którego realizacja rozpoczęła się w lutym 2014 roku, finansowany był ze środków otrzymanych z NFOŚiGW. Projekt obejmo-

wał wymianę stolarki okiennej, ocieplenie i modernizację elewacji budynku, wymianę oświetlenia wewnętrznego na energooszczędne oraz wymianę i modernizację całej instalacji ogrzewania i ciepłej wody użytkowej. W trakcie przystępowania do realizacji zadań termomodernizacyjnych okazało się, że także istniejąca wentylacja nie spełnia żadnych wymogów. Istniało poważne ryzyko, że to co byśmy zaoszczędzili na ogrzewaniu będzie uciekało przez wentylację. Podjęliśmy więc decyzję o przystąpieniu do modernizacji systemu wentylacji i podporządkowaniu go kompleksowemu systemowi zarządzania energią budynku. Powstał plan, aby nowa instalacja poprzez zastosowanie nowatorskich rozwiązań pomogła zaoszczędzić energię. Pomysłem zainteresował się WFOŚiGW w Poznaniu. Fundusz uznał nasz projekt za bardzo ciekawy tak pod względem zastosowanych rozwiązań, jak i planowanej efektywności w kontekście oszczędności energii elektrycznej i cieplnej. Otrzymałszy dotację i pożyczkę, natomiast brakujące, konieczne do domknięcia finansowania projektu środki otrzymaliśmy w formie dotacji celowej.

Korzyści z tej inwestycji mogą pozazdrościć inne tego rodzaju obiektów w Polsce.

Aktualnie budynek POSUM jest jedynym tego typu obiektem w Polsce, gdzie wprowadzono kompleksowy system, który wykorzystuje trzy rodzaje odnawialnych źródeł energii. Modernizacja wentylacji to zastąpienie jej zupełnie nowym systemem, którego działanie polega na tym, że na potrzeby przygotowania powietrza wentylującego budynek dostarczane jest ciepło (zimą) i chłód (latem). Ciepło i zimne powietrze pochodzą z ekologicznego, odnawialnego źródła geotermalnego – dolnego wymiennika ciepła. To instalacja, która odbiera energię cieplną z gruntu i dostarcza ją do systemu wentylacji. Temperatura w gruncie wynosi zimą ok. 8 st., natomiast latem podnosi się do 12 st. W pobliżu budynku POSUM wykonano 61 odwiertów o głębokości 100 m każdy, przez które przepływa czynnik i odbiera ciepło lub chłód w zależności od pory roku. Zastosowanie takiego rozwiązania pozwala latem zaoszczędzić energię na przygotowanie (wychłodzenie) powietrza do temperatury wyznaczonej dla określonych pomieszczeń, zimą, analogicznie, oszczędności związane są z energią cieplną, której zużycie jest znacznie mniejsze, ponieważ do budynku dociera już powietrze wstępnie podgrzane. Kolejną inwestycją, która przyniesie wymierne oszczędności, jest



zainstalowana na dachu budynku POSUM instalacja solarna-hybrydowa, której zadaniem jest produkcja prądu na potrzeby budynku. Instalacja solarna podgrzewa także wodę użytkową i zasila w energię system pomp cyrkulacyjnych oraz ogranicza pobór mocy agregatu chłodzącego. Hybrydowa produkcja energii elektrycznej i cieplnej to dwa systemy w jednej obudowie. Ciepło odbierane od płyty produkującej prąd podgrzewa czynnik w instalacji cieplnej. Wyprodukowany przez panele fotowoltaiczne prąd jest przetwarzany i przez układ elektroniczny kierowany do sieci budynku. To rozwiązanie finalnie ma znacznie obniżyć rachunki za energię elektryczną. W wyniku termomodernizacji w 2015 roku POSUM uzyskał oszczędność 54 procent w zużyciu energii. Oszczędności spowodowane przeprowadzeniem wszystkich prac modernizacyjnych systemów wentylacji

i ogrzewania będą jednak różne, w różnym latach. Będziemy ten proces monitorować i optymalizować. Mamy założone w projekcie minimalne i średnie efekty, które instalacja winna osiągnąć i jesteśmy pewni, że po okresie niezbędnych regulacji zostaną one osiągnięte. Zakładamy, że zainstalowany system wentylacji będzie dawał oszczędności na poziomie 2/3 w stosunku do konwencjonalnych rozwiązań wentylacyjnych. Jedną trzecią oszczędności energii ma być uzyskana poprzez zastosowanie instalacji geotermalnej, a następną taką część oszczędności ma przynieść zastosowanie skomputeryzowanego, bardzo wydajnego systemu rekuperacji. Przy okazji prac związanych z realizacją projektu udało nam się wykonać większość prac modernizacji samego budynku. Zabudowaliśmy podcienie, przykryliśmy patio. Poprzez

częściowe odkopanie patio uzyskaliśmy około 1800 metrów kwadratowych nowych powierzchni użytkowych. To wszystko zostało wykonane w ciągu półtora roku, przy pełnym obłożeniu pacjentów. Rocznie ośrodek odwiedza około pół miliona osób.

Czy planowane są kolejne tego rodzaju inwestycje?

Modernizacja wentylacji mechanicznej została zakończona dla całego kompleksu budynków POSUM. Zakończyliśmy także większość prac modernizacyjnych. Aktualnie trwają prace przygotowawcze do modernizacji drugiego piętra budynku z przeznaczeniem na Oddział Chirurgii Jednego Dnia. Obecnie POSUM przystępuje do termomodernizacji i modernizacji części C budynku. Postępowanie przetargowe na wyłonienie głównego wykonawcy zostało właśnie pozytywnie rozstrzygnięte.

Droga Prusice – Kaszyce wyremontowana

W grudniu 2015 roku została ukończona kluczowa inwestycja drogowa dla Gminy Prusice - kompletny remont ośmiokilometrowego odcinka drogi powiatowej nr 1330D Prusice – Kaszyce Wielkie.

Mimo że jest to droga należąca do powiatu, gmina Prusice była w tej inwestycji inwestorem. Było to możliwe dzięki podpisanemu porozumieniu między gminą Prusice a starostwem trzebnickim w 2014 r. Wykonanie zadania znacząco wpłynie na podniesienie standardu widoczności i czytelności oznakowania pionowego i poziomego, poprawę bezpieczeństwa użytkowników drogi, przede wszystkim mieszkańców gminy Prusice, ale także mieszkańców powiatu trzebnickiego, turystów, osób przejeżdżających, przedsiębiorców.

Gmina Prusice z inicjatywy burmistrza miasta i gminy Prusice Igora Bandrowicza w porozumieniu z powiatem trzebnickim oraz w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Gmin Turystycznych Wzgórz Trzebnickich i Doliny Baryczy z siedzibą w Żmigrodzie złożyła swój własny wniosek o dofinansowanie zadania „Poprawienie parametrów technicznych drogi powia-



♦ Wiesław Gembiak
dyrektor naczelny firmy
Gembiak – Mikstacki



towej 1330D do Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój”, który został pozytywnie rozpatrzone przyznając dotację pokrywającą około 50 proc. kosztów całej inwestycji. Całkowity koszt inwestycji to ponad 4,6 mln zł.

Droga od Prusic do Kaszyc Wielkich znajdowała się w tragicznym stanie technicznym, co powodowało, że poruszanie się po niej stanowiło zagrożenie bezpieczeństwa i życia dla jej użytkowników. Jednak w 2015 roku udało się ją wyremontować, a wykonawcą zadania była firma Gembiak – Mikstacki Sp. J. z Krotoszyna.

– Inwestycja polegała na wybudowaniu obustronnych chodników w wsi Kaszyce Wielkie, wykonaniu nakładki z betonu asfaltowego na drodze z miasta Prusice do wsi Kaszyce Wielkie, wymianie na nową kanalizację deszczowej w ulicy Kolejowej w Prusicach, przebudowie chodników i nawierzchni ul. Kolejowej i Kaszyc Wielkich w Prusicach, wybudowaniu chodników przy ul. Powstańców Śląskich w Prusicach, a także wykonaniu nowego oznakowania pionowego i poziomego – opowiada Igor Bandrowicz, burmistrz miasta i gminy Prusice. – Łączna długość zmodernizowanego odcinka drogi to około osiem kilo-

metrów. Dzięki realizacji tej inwestycji w znacznym stopniu polepszył się dojazd do wsi Kaszyce Wielkie, a co za tym idzie zwiększyła się jej atrakcyjność dla inwestorów, potencjalnych nowych mieszkańców szukających dogodnego miejsca do osiedlenia. Trasa ta jest również główną arterią komunikacyjną w samej miejscowości. Zmodernizowana droga podniosła standard życia mieszkańców sołectwa, uczyniła wieś atrakcyjniejszą dla ludności. Poprawa oznakowania drogi – ułatwia pojazdom poruszanie się zgodnie z przepisami ruchu drogowego, poprzez określenie dróg z pierwszeństwem przejazdu, oznaczenie przejść

dla pieszych, co wyklucza kolizje drogowe oraz upłynnia ruch drogowy o pieszy. Ponadto realizacja inwestycji sprawiła, że dostęp do przystanków komunikacji autobusowej znajdujących się w miejscowości i we wsi Kaszyce Wielkie oraz innych ważnych miejsc, znajdujących się przy tej drodze, dla lokalnej społeczności (kościół, boisko sportowe, sklepy) stał się ułatwiony i bezpieczniejszy. Wykonanie nowych nawierzchni chodników znacznie wpłynie na poprawę bezpieczeństwa pieszych poruszających się modernizowanymi odcinkami drogi. Wymiana kanalizacji deszczowej wyeliminuje

konieczność wykonywania częściowych napraw nawierzchni ul. Kolejowej w Prusicach spowodowanych jej awariami i utratą szerszości.

Poprawienie parametrów technicznych drogi powiatowej 1330D wpłynie na poprawę bezpieczeństwa ruchu, wszystkich jej użytkowników z uwagi na zwiększenie przepustowości i nośności drogi.

– Cieszę się, że możemy kolejny raz wziąć udział w konkursie – mówi Wiesław Gembiak, dyrektor naczelny firmy Gembiak – Mikstacki, należącej do ścisłej czołówki przedsiębiorstw zajmujących się budownictwem drogowym. – Tym razem przyczyniliśmy się do poprawy warunków drogowych w Prusicach i Kaszycach Wielkich. Ubolewam jedynie, że podobnych, efektywnych inwestycji mogłoby być znacznie więcej, gdyby rynek robót trafił w ręce polskich, a nie zagranicznych firm. To sytuacja całkowicie niezrozumiała. Tym bardziej że jakością wykonanych prac najczęściej przewyższamy naszych zachodnich konkurentów. Na rynkach zachodnich taki obrót spraw jest nie do pomysłenia. Tam priorytetem jest dbałość o interesy lokalnych firm. U nas jest odwrotnie – polskiemu przedsiębiorcy trafiają się najczęściej resztki ze stołu zachodnich koncernów.